Rok - Année XXXIX. SOBOTA, 4. stycznia 1947. — LENS (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 4. Janvier 1947. Nr. 3.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (P. de C.) r. Emile Zola, 101. | Tel. 227. | Wydawca i założyciel: Directeur - Fondateur: Michal KWIATKOWSKI | Redaktor naczelny: Rédacteur en chef: Florian MIEDZINSKI | PRIX CENA 4 fr.

Warunki powodzenia eksperymentu rządu Bluma

(F. M.) Opinia we Francji stoi w chwili obecnej całkowicie pod wrażeniem śmiałej inicjatywy, jaką podjął rząd Leona Bluma celem zahamowania nietylko stałego wzrostu cen, lecz zapoczątkowania nawet ich obniżenia. Chociaż bowiem wielu jest takich, których pierwszym odruchem — jak mówił premier Blum — był uśmiech sceptyczny, wszyscy zdają sobie sprawę, jak doniosłe znaczenie dla przyszłości Francji posiada podjęta akcja.

Udanie się jej wytworzyłoby bowiem we Francji nie tylko korzystne podstawy do normalizacji stosunków gospodarczych i społecznych, lecz wyłoniłoby również atmosferę, która promieniowałaby i poza granice Francji.

* * *

Kryzysy, notowane także w czasach normalnych, są nieuniknionym zjawiskiem w czasach powojennych. Życie gospodarcze — łącznie ze związanym z nim ściśle życiem finansowym — zostaje przez wojnę wyrwane z normalnego toru krążenia. I ogromnego trzeba wysiłku, aby równowagę tę wprowadzić ponownie, choćby dlatego, że wojny podcinają zaufanie do pieniądza, a nadają wartość nadmierną tym produktom koniecznym dla naszego życia, dla których pokrycia potrzeba coraz więcej pieniędzy.

Wytwarza się więc błędne koło: coraz więcej potrzeba pieniędzy, aby niezbędny produkt nabyć. Im zaś bardziej chwiejna jest wartość pieniądza, tym mniej posiadacz danego produktu okazuje skłonności zamienienia go na banknot.

To jedno błędne koło pociąga za sobą niestety drugie: gonitwę zarobków za cenami. Jest zaś rzeczą zbyt znaną, aby ją szczególnie trzeba było podkreślić, że w tej gonitwie ceny biją zarobki o wiele długości...

Tylko więc mało wyrobieni ludzie cieszyli się w czasach ostatnich, że znów nastąpiła jakaś podwyżka zarobków. Wszyscy inni w każdej podwyżce widzieli słusznie jeszcze jeden dowód pogorszenia się położenia szerokich mas. Tak jest istotnie, choć brzmi to paradoksalnie. Podwyżka płac, spowodowana nie polepszeniem sytuacji gospodarczej czy brakiem robotnika, lecz następująca w ślad za dokonanymi poprzednio podwyżkami cen, miała zawsze bowiem ten skutek, że podniecała ceny do jeszcze szybszej podwyżki, stając się tym samym wyrazem dalszego obniżenia się wartości pieniądza.

W interesie warstw pracujących przede wszystkim należy więc szukać środka, któryby położył silną barierę wzrostowi cen, aby nie zmniejszać nadal siły nabywczej płac. — Dalszy interes warstw pracujących wymagał, aby po zahamowaniu wzrostu cen starano się je następnie obniżyć, w celu podniesienia tej siły nabywczej.

Inicjatywę taką podjął obecnie rząd premiera Bluma, wybierając korzystny psychologicznie moment Nowego Roku, kiedy to ludzie oczekują zmian na lepsze. Celem tej inicjatywy, która nie ma się ograniczyć do obniżki 5 procent, ma być właśnie wytworzenie takiego „wstrząsu psychologicznego", któryby wywołał w opinii jednomyślność, że wszelkimi siłami należy przeciwstawić się dalszemu wzrostowi cen przez 1) obniżenie cen, 2) rzucenie na rynek trzymanych w magazynach towarów.

Podstawowym warunkiem powodzenia tego planu musi być oczywiście założenie, że istnieje dostateczna ilość towarów. Czy tak jest rzeczywiście? Znawcy twierdzą, że tak!

Aktywność gospodarcza Francji w poszczególnych gałęziach wytwórczości wynosi 80 do 90 proc. wytwórczości przedwojennej. Wobec braków, jakie wytworzyła wojna mogłoby się coprawda wydawać na pierwszy rzut oka, że jest to bardzo mało — wobec czego obniżenie cen i zwiększenie tym samym chęci kupna szybko wytworzy brak towarów. Uwzględnić jednak należy, że mimo obniżenia o 5 proc. cen, siła nabywcza zarobków pozostanie niestety, jeszcze ciągle bardzo niska w porównaniu z czasem przedwojennym. Ludzie pracy, czyli większość społeczeństwa, nie mogą więc nabyć wszystkiego co im potrzeba i mają nałożony hamulec na wolę kupna. Produkcja obecna powinna przeto wystarczyć na pokrycie najgłówniejszych potrzeb, pod warunkiem, że wszystkie wyprodukowane towary znajdą się na rynku!

Aby to się stało trzeba zaufania wszystkich czynników, w tym wypadku szczególnie jednak producentów i kupców, że wartość pieniądza jest stała. Następuje to wtedy, kiedy ceny wykazują raczej tendencję zniżkową, co automatycznie powoduje zwyżkę wartości waluty krajowej.

Takie są ogólne założenia śmiałej akcji, jaką podjął rząd.

* * *

Akcja rządu Bluma ma dlatego szersze założenia, niż tylko zwiększenie siły nabywczej szerokich mas. Ma ona jednocześnie na celu zahamowanie zarysowywującej się inflacji, zwiększenie wartości franka i wytworzenie atmosfery, w której wszyscy będą zainteresowani w wytwarzaniu towarów i rzucaniu ich na rynek, a nie trzymaniu w magazynach jako lokaty kapitału. Jest to więc pod każdym względem niezwykle doniosła akcja, której trzeba w interesie nas wszystkich życzyć pełnego powodzenia!

Czy nastąpi życzony przez premiera Bluma „wstrząs psychologiczny"? Nie widać przyczyn zasadniczych, aby stało się inaczej. Nie tylko ludzie pracy lecz również producenci i kupcy (chociaż te kategorie doskonale umieją się bronić) są zmęczeni ciągłą zwyżką cen. Życzenie nastania stabilizacji gospodarczej jest więc powszechne. Istnieje przeto odpowiednia ku temu atmosfera, aby udała się inicjatywa rządowa.

Dalszy jej los jest zależny obecnie od szeregu innych czynników jak: stabilizacja polityczna, zapewnienie spokoju wewnętrznego, usunięcie napięcia społecznego i nawrót do normalnych warunków życia ludzkiego.

Zrozumiałym jest więc, z jak wielką uwagą śledzona będzie podjęta akcja nie tylko przez opinię francuską, lecz także międzynarodową. Nie tylko bowiem Francja cierpi na stan chorobowy, którego usunięcie obecnie rozpoczęto. W Polsce np. i innych krajach europejskich, szczególnie zniszczonych wojną, jeszcze większa istnieje rozpiętość między zarobkami a cenami. — Kraje te, chociaż odmienne posiadają warunki gospodarcze, śledzić przeto będą napewno uważnie eksperyment francuski.

Jego powodzenie posiada dlatego również znaczenie w nastaniu możliwie pokojowych warunków w całej Europie. Tymbardziej należy więc mu życzyć pełnego powodzenia!

Lody na dwie godziny unieruchomiły ekspedycję Byrda

„Mount Olympus". — Pięć okrętów ekspedycji Byrda, udającej się jak wiadomo w okolice podbiegunowe, w ciągu dwu godzin nie mogło ruszyć z miejsca, z powodu uwięzienia przez lody. Drogę „oczyścił" łamacz lodów, towarzyszący ekspedycji.

Obniżka cen wchodzi w życie

Min. finansów Philip podkreśla korzystną chwilę rozpoczęcia akcji rządu francuskiego

Paryż. — Społeczeństwo francuskie bardzo przychylnie przyjęło zarządzenia rządowe o pierwszej fazie obniżki cen o 5 proc. W Paryżu, idąc za przykładem rządu, kupcy zastosowali obniżkę. Pod przekreślonymi dawnymi cenami, widnieją ceny o 5 proc. niższe.

Organizacja zawodowa rolników (CGA.), organizacja urzędników i Komitet Centralny Cen, poparły decyzję rządu.

W imieniu C.G.T. p. Bothereau, sekretarz, oświadczył, że C.G.T. przyjęła bardzo przychylnie postanowienie rządowe o 5 proc. obniżce cen, „tymbardziej przychylnie, że Generalna Konfederacja Pracy, wyrażając życzenia robotników, oddawna domagała się uczynienia wysiłku w tym kierunku".

Przemówienie min. Philip

Paryż. — Min. finansów i gospodarki krajowej, Andre Philip, wygłosił przez radio przemówienie, w którym wskazał, że rząd francuski podjął inicjatywę obniżki cen na rynku wewnętrznym w momencie, gdy zaznacza się zniżka cen światowych a więc w odpowiedniej chwili. — Minister przypomniał wysiłki rządu przedsięwzięte w celu osiągnięcia równowagi budżetu, oraz tropienia uchylających się od płacenia podatków w stosunku do swoich dochodów.

Minister zakończył przemówienie apelem do wszystkich organizacyj syndykalnych, wzywając je do pomagania rządowi w walce koniecznej dla ocalenia kraju. Jeżeli Francja przetrwa kryzys, oświadczył min. Philip, wówczas frank stanie się jedną z najsilniejszych walut w Europie.

★

Brzmienie dekretu o obniżeniu cen

Paryż. — W Dzienniku Ustaw" ukazał się dekret o zarządzeniu w sprawie ogólnej obniżki cen. Dekret obejmuje 13 artykułów, postanawiających m. in.:

Ceny detaliczne: — Z dn. 2 stycznia zostają one ogólnie obniżone o 5 proc. Obniżka obejmuje zarówno produkty rolnicze jak i przemysłowe, za wyjątkiem wytworów metalurgicznych, obniżonych o 16,66 proc.

Towary zmagazynowane: — Co się tyczy towarów zmagazynowanych przez producentów, rozporządzenie o obniżce stosuje się do nich w całej pełni.

Natomiast produkty zmagazynowane przez grosistów ulegają obniżeniu ceny o 2 proc. jeśli zostają sprzedane detalistom, a o 5 proc., jeśli wprost konsumentom.

Zawody liberalne: — Podlegają obniżce o 5 proc. honoraria lekarzy, dentystów i akuszerek, jak również adwokatów, komorników, notariuszy itd.

Opłaty za usługi oddane konsumentom lub użytkującym (łącznie z opłatami za bilety wstępu do kin) zostają obniżone o 5 proc.

Dalsze rozporządzenia dekretu regulują zastosowanie obniżki cen w stosunku do towarów sprowadzanych z zagranicy, sprawę ceł.

Ogólne przepisy: — Przewidują one, że we wszystkich sklepach detalicznych muszą być umieszczone napisy, wskazujące przekreśloną poprzednią cenę i nową cenę. — Niezastosowanie się do wydanych zarządzeń będzie uważane za stosowanie cen nadmiernych.

Wreszcie jeden z artykułów zapowiada, że następna obniżka cen nastąpi 1 marca 1947 roku.

★

Nowe taryfy pocztowe

Główne opłaty pocztowe, obowiązujące od 3. stycznia są następujące:

Listy zwykłe (najwyżej 20 gr.) 4.50, za miast 5 fr. — Listy polecone 14 fr. zamiast 15 fr. — Rachunki 3.80, zamiast 4 fr. — Druki zwykłe 1.20, zamiast 1.50 — Druki pilne 2.60, zamiast 3 fr. — Pocztówki 3.80, zamiast 4 fr. — Wizytówki (najwyżej 5 słów) 2.80, zamiast 3 fr. — Telegramy (10 słów) 14 fr., zamiast 15 fr.

★

10 proc. zniżki w Nevers

Nevers. — Począwszy od 2 stycznia, kupcy hurtowni i detaliczni w Nevers zastosowali 10 proc. zniżkę na wszystkich artykułach przydziałowych, a na innych towarach zniżkę 15 do 20 proc.

★

721 miliardów fr. w obiegu

Paryż. — Bilans Banku Francji za tydzień do 26 grudnia wykazuje zwiększenie obiegu banknotów o 10 miliardów franków. Obieg banknotów doszedł tym samym do rekordowej liczby 721 miliardów franków. Tak ogromny wzrost ilości banknotów, ma związek z terminami wypłat w końcu roku.

* * *

PARYŻ. — Perspektywa obniżki cen, spowodowała na giełdzie zniżkę cen akcyj. Na czarnym rynku spadły ceny dewiz i złota.

Pogłoski o rozpoczęciu rokowań w Indochinach

Saigon. — Pośród obserwatorów w Saigonie wielkie wrażenie wywołała wiadomość o podróży samolotowej min. Moutet „w nieznanym kierunku". Tajemnica, jaką otoczono podróż Ministra oraz samo podróżowanie w okresie złej pogody i ostrzeliwania samolotów przez Vietnamczyków, nasunęły przypuszczenie, że chodzić może tylko o podróż w celu podjęcia rokowań z Vietnamem. Później dopiero ogłoszono, że min. Moutet udał się do Hanoi.

Jak wiadomo, premier rządu vietnamskiego, Ho Chi Minh, ogłosił przez radio, że pragnąłby spotkać się z min. Moutet w Hanoi.

Podróż ministra Francji zamorskiej łączą także z wiadomością z Hanoi, według której Nguyen Manh Ha, poseł Vietnamu, członek delegacji vietnamskiej na konferencję francusko - vietnamską w Fontainebleau i zięć p. Georges Maranne, znajdować się ma w ręku Francuzów. Nie wiadomo jeszcze, czy chodzi o niewolę, czy o poddanie się.

★

Minister vietnamski zerwał z rządem Ho Chi Minh

Saigon. — Ze źródła półurzędowego donoszą, że Nguyen Manh Ha, były min. gospodarki krajowej w rządzie Vietnamu, znajduje się pod opieką władz francuskich. Znaleziono go w Hanoi, gdzie pozostał po wyjeździe rządu Ho Chi Minh.

W kołach upoważnionych przywiązują wielką wagę do faktu, że Nguyen Manh, działacz katolicki i były członek rządu vietnamskiego nie chciał opuścić Hanoi i uczestniczyć w walce przeciwko Francji.

★

Hanoi pod obstrzałem artylerii. Odparcie ataków pod Nam-Dinh i Bac-Ninh

Hanoi. — Według ostatnich komunikatów francuskiego sztabu generalnego, akcja wojsk vietnamskich wzrosła w ciągu ostatnich 24 godzin. Podczas gdy Hanoi ostrzeliwane było z artylerii, Vietnamczycy atakowali Nam-Dinh, bez rezultatu. Nie udał się także atak na Bac-Ninh, jak również napad na posterunek francuski na moście w Ankhe pod Haifongiem.

Działania wojenne wyrządzają ogromne szkody. Jak donoszą, archiwa instytutu Pasteur'a w Hanoi zostały spalone. Większa część urządzeń naukowych i laboratoria, które były ośrodkiem badań naukowych dla tropienia i leczenia chorób tropikalnych uległa zniszczeniu. Instytut Pasteur'a nie będzie mógł być uruchomiony przed upływem wielu miesięcy.

★

Gen. Leclerc opuścił Hanoi

Hanoi. — Gen. Leclerc wyjechał z Hanoi do Haifongu, skąd uda się do Loangson.

★

Zamachy w Saigonie

Saigon. — Na głównej poczcie w Saigonie wybuchły cztery pociski. Kilka kabli uległo zniszczeniu. Zdołano je naprawić w ciągu jednej godziny. Prócz tego rzucono do dancingu granat, który ciężko zranił młodego Annamitę.

P.S.L. wstrzyma się od udziału w wyborach?

Warszawa. — Jak donosi korespondent „Daily Herald" z Polski, możliwe jest wycofanie się P.S.L-u z walki wyborczej i powstrzymanie się członków stronnictwa od głosowania.

P. St. Mikołajczyk oświadczył na konferencji prasowej, że stale otrzymuje wiadomości o dalszych aresztowaniach i stosowaniu teroru w stosunku do członków komisyj i członków swego Stronnictwa. W Kaliszu zostało aresztowanych 190 osób, w Poznaniu połowa zarządu prowincjonalnego Stronnictwa jest uwięziona.

P. Mikołajczyk oświadczył, że do wtorku przyszłego tygodnia będzie miał zebrane wszystkie raporty i będzie mógł zadecydować czy P.S.L. stanie do wyborów, czy też wstrzyma się od głosowania.

Korespondent „Daily Herald" udał się na zwiedzanie wsi polskich i znalazł potwierdzenie prześladowań i nawet fizycznego maltretowania. Jak donosi, teror i represje są znacznie silniejsze niż w czasie referendum w czerwcu br.

:-:

18 państw wezwanych do wyrażenia poglądów o przyszłości Niemiec

Londyn. — Rada ministrów spraw zagranicznych zwróciła się do 18 państw, zapraszając je do wyrażenia poglądów w sprawie warunków pokojowych dla Niemiec. Zaproszenie wysłano m. in. do Polski, Belgii, Białorusi, Danii, Czechosłowacji, Grecji, Luksemburgu, Holandii, Norwegii, Ukrainy i Jugosławii.

Wstępne rozmowy nad przyszłością Niemiec podejmą zastępcy ministrów spraw zagranicznych w dniu 14. stycznia.

:-:

General Milch stanął przed sądem w Norymberdze

Norymberga. — Przed międzynarodowym trybunałem sądowym w Norymberdze stanął generał Milch z niemieckiej „Luftwaffe". Oskarżony on jest o to, iż wprowadził w życie [illegible] nazistowski, dotyczący deportacji rob[illegible]ów, oraz zatwierdził d[illegible]dczenia leka[illegible] wykonywane na [illegible] obozach koncentracyjnych.

Oskarżony on jest również o to, iż zezwolił na wykonywanie operacyj specjalnych na jeńcach wojennych i na przeprowadzenie na nich nieludzkich eksperymentów lekarskich.

Generał Milch nakazał deportować 50.000 Rosjan, którzy służyli następnie jako osłona dla oddziałów niemieckich, posuwających się w głąb Rosji.

Milch również polecił 1 marca 1944 roku wywieźć do Niemiec wszystkich młodych Francuzów w wieku od 18—19 lat w obawie przed lądowaniem aliantów.

:-:

Były premier jugosłowiański oskarżony o szpiegostwo

Belgrad. — Rozpoczął się tu proces o szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych, przeciwko Milos Trifunowiczowi, byłemu premierowi emigracyjnego rządu jugosłowiańskiego w Londynie i siedmiu innym oficerom, dziennikarzom i inżynierom. Przewodniczy sądowi Michaiło Georgewicz, ten sam, który przewodniczył sądowi w sprawie skazanego na śmierć gen. Draża Michajłowicza.

:-:

Miano wykryć przygotowania do zamachu stanu na Węgrzech

Budapeszt. — Pod zarzutem udziału w spisku przeciwko ustrojowi republikańskiemu aresztowano tutaj 50 osób.

Wśród aresztowanych znajduje się b. minister pełnomocny Domoks Szenticanyi, który w październiku 1944 podpisał zawieszenie broni z Rosją, po ustąpieniu i ucieczce admirała Horthy'ego.

Około 300 osób przesłuchano do tej pory. Wojskowo-polityczny departament Ministerstwa Obrony oświadczył, że był to spisek na wielką skalę. Wmieszani mają być oficerowie, urzędnicy cywilni i urzędnicy Min. Spr. Zagr.

Według oświadczenia specjalnej komisji śledczej, złożonej z pięciu generałów, dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie niedoszłego zamachu, organizacja zamachowców kierowana była przez Komitet, złożony z 7 osób. Organizacja opierała się na wojskowych i b. wojskowych zwolennikach Horthy'ego i posiadała kontakt z zagranicą.

Jednym z przywódców ma być dymisjonowany generał Lajos Dalcori-Veres, którego aresztowanie zarządzono.

:-:

Samolot rozbił się na dachu domu

Nowy Jork. — Samolot, przewożący artystów, rozbił się na dachu domu w pobliżu Nashville, w Tennessee. Jest 18 rannych.

:-:

Pięciu zabitych w wypadku samolotowym w Iraku

Bagdad. — Niedaleko lotniska Habbaniya rozbił się samolot przynależny do armii Iraku. Pilot wraz z 4 pasażerami ponieśli śmierć. Przyczyną wypadku były złe warunki atmosferyczne.

:-:

Grad zabił 100 osób

Sydnej. — Niespotykana klęska gradowa nawiedziła okolicę Sydnej. 10 minut burzy gradowej spowodowało olbrzymie spustoszenia. Grad wielkości pięści ludzkiej zabił około 100 osób i wiele ranił.

Wszystkie szyby zostały wybite, a dachy samochodów podziurawione.

W. Brytania gotowa poprzeć plan stworzenia państwa żydowskiego w Palestynie

Londyn. — Ogłoszono tu oficjalnie, że W. Brytania jest gotową wziąć poważnie pod uwagę możliwości utworzenia niepodległego państwa żydowskiego w Palestynie, jeżeli taki plan zostanie przez Żydów przedstawiony na Konferencji w Londynie, która rozpocznie się w dniu 21 stycznia.

Uczyniono jednak zastrzeżenie, że rząd brytyjski nie przesądza wyników Konferencji i nie gwarantuje już obecnie utworzenia państwa żydowskiego w Ziemi Świętej.

Z kół dobrze poinformowanych, dowiadujemy się, że opinia rządu brytyjskiego bierze pod uwagę załatwienie ostateczne sprawy palestyńskiej jedynie na platformie podziału terytorium Palestyny.

Te źródła twierdzą, na podstawie sprawozdań ekspertów brytyjskich z Palestyny, że obecna sytuacja nie może przewlekać się w nieskończoność. Wielu przywódców arabskich, według opinii ekspertów, zgodzi się na takie rozwiązanie (podziału) jeżeli „nie będzie innej możliwości" dla zakończenia „niemożliwej sytuacji". Z tych samych źródeł donoszą, że będą poczynione starania w celu nakłonienia Żydów do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej, ponieważ rozmowy z samą tylko Ligą Arabską byłyby jałowe i nie dałyby ostatecznego rozstrzygnięcia.

Ustalone spotkanie między ministrem dla spraw kolonii p. Arturem Creech-Jones a p. Davidem Ben-Gurian, prezesem egzekutywy Żydowskiej Agencji, uważane tu jest za b. doniosłe.

Gabinet brytyjski zajmie się prawdopodobnie w przyszłym tygodniu rozpatrzeniem sprawy palestyńskiej.

★

Dwadzieścia nowych zamachów w Palestynie w 24 godzinach

Jerozolima. — Teroryści żydowscy dokonali w ciągu 24 godzin nowych zamachów w 20 różnych miejscach w Palestynie, przeważnie na urządzenia wojskowe. M. in. dokonano zamachów w Haifie, Jerozolimie i Tel - Avivie. Jeden oficer brytyjski został zabity a 6 policjantów i 20 osób cywilnych rannych. W jednym wypadku teroryści użyli miotacza ognia.

★

180.000 osób przesłuchano w Tel-Avivie

Jerozolima. — Wieczorem w dzień Nowego Roku, policja stwierdziła tożsamość 180 tys. mieszkańców Tel-Avivu w związku z wychłostaniem czterech wojskowych brytyjskich.

★

Zabici i ranni w 1946 r.

Jerozolima. — Komunikat policji ogłasza, że w ciągu roku 1946, zamachy terorystów żydowskich spowodowały straty następujące: policja 28 zabitych i 35 rannych; armia i RAF 45 zabitych i 93 rannych; ludność cywilna 3.000 zabitych lub rannych.

★

JEROZOLIMA. — Z powodu braku okrętów nagromadziło się w składnicach portowych 300.000 skrzyń z jarzynami, przeznaczonymi dla Wielkiej Brytanii. Grozi im zepsucie.

Prasa popiera akcje rządu w sprawie obniżki cen

Dowodem, z jaką sympatią opinia francuska odniosła się do akcji rządu w sprawie obniżki cen są głosy prasy. Mimo bowiem, że np. stronnictwa nie reprezentowane w rządzie mogą się obawiać, iż powodzenie akcji rządu przyniesie wielki prestiż partii socjalistycznej, organy ich również wypowiadają się na rzecz inicjatywy rządu, gdyż takie jest w tej chwili ogólne nastawienie w całym kraju.

Oczywiście Robert Verdier w socjalistycznym **„Le Populaire"** w pełni stoi za akcją rządu:

„Zniżka cen z jednej strony, konsolidacja siły nabywczej pieniądza dzięki równowadze budżetu z drugiej, są pierwsze wprost, drugie pośrednio dwoma sposobami potrzymania, a następnie podniesienia poziomu życia robotników francuskich. Błędem byłoby uciekać się do jednego sposobu, zaniedbując drugi. Błędu tego unika rząd, działając równocześnie w dziedzinie finansowej i w dziedzinie gospodarczej... Naród francuski i partie, które go reprezentują, powinni dzisiej opowiedzieć się za polityką śmiałą, wzywającą do wspólnego działania, której przykład dał obecny rząd".

Komunistyczna **„L'Humanité"** oczywiście również popiera inicjatywę rządu, lecz wypowiada zdania, że wszystko zależy od sposobu zastosowania planu rządowego. Oto, co pisze na ten temat:

„Dla narodu znużonego drożyzną życia, najlepsze intencje nie wystarczą; trzeba, by zniżka cen była istotna.

W tym celu należy dopilnować z bliska pewnych warunków technicznych, odnośnie na przykład wymiany, wywozu i przywozu, co jest rzeczą najbardziej oczywistą. Ale niemniejszej potrzeba będzie energii, by stłumić wewnątrz wszelkie przestępstwa przeciwko polityce zniżki ; jak np. w walce z magazynowaniem towarów, zagarnianiu ich, czego potworne rozmiary znane są w takich dziedzinach, jak przemysł tekstylny. Energie te będą konieczne w wojnie przeciwko potentatom czarnego rynku".

O wojnie z drożyzną pisze **„France soir"**:

„Jeżeli wy wszyscy, którzy wiecie teraz, czego chce rząd, będziecie szczerze i lojalnie zdecydowani odegrać waszą rolę i wziąć udział w wojnie przeciwko cenom, jeżeli zgodzicie się na to minimum dyscypliny i wspólnoty, bez których nie byłoby ni prawdziwej wolności, ni prawdziwej demokracji, wówczas wojna ta będzie wygrana.

Pierwsza bitwa wojny przeciwko cenom rozpoczęła się od dzisiejszego rana na wszystkich frontach. Wszyscy naprzód, niech nikt się nie wymyka, niech nikt się nie cofa i nie opuszcza walki!... Wszystko to dla kraju".

Maurycy Schuman w **„L'Aube"**, organie M.R.P. wypowiada zdanie:

„Jest to zarządzenie zdrowego rozsądku. Jest to zarządzenie rozsądnie wydane. Niech przede wszystkim rząd będzie poparty w swych zamierzeniach."...

„Rozumie się jednak, dodaje Schumann, że „obowiązkiem rządu, począwszy od momentu, gdy się zdecydował próbować doświadczenia, jest przeprowadzić je całkowicie i skorzystać ze wszystkich środków.

Ułatwi to tylko krajowi, kierowanemu, mamy nadzieję, przez wszystkie partie i wszystkie organizacje syndykalne, by wypełnił i on swoje zadanie, to znaczy pomóc rządowi".

„Figaro" wyraża zadowolenie, że organizacje robotnicze i patronalne także ogólnie wypowiedziały się za akcją rządu:

„Nie jest koniecznym oczywiście zachęcać do takiego przedsięwzięcia w momencie tak trudnym.

Wszystkie organizacje patronalne, wszystkie syndykaty robotnicze, wszyscy przedstawiciele produkcji przyrzekli podtrzymać wysiłki przewodniczącego rządu w jego usiłowaniu.

Łączymy się z tą jednomyślnością wyrażając pochwałę bez zastrzeżeń".

Prawicowa **„l'Epoque"**, odnosząc się przychylnie do akcji, sądzi, iż trzeba zaatakować ceny czarnego rynku:

„System cen „czarnorynkowych" ma słabą stronę w miarę, jak jest systemem spekulacyjnym i jak stała zwyżka cen zwiększa tę słabą stronę. Odrzucając na bok, ma się rozumieć, działalność gangsterów zawodowych, widać, że działalność handlu „równoległe pracującego" (czarnego rynku) określona jest przez brak zaufania do pieniądza i wiarą, że zwyżka będzie stałym zjawiskiem. Następstwem jest to, że kupiec zabezpiecza się, sprzedając drogo i co więcej, zatrzymuje „towar" możliwie jak najdłużej. W dniu, w którym zapanuje przekonanie, iż ta tendencja jest ostatecznie odwrócona, będziemy nie wątpliwie świadkami załamania się cen daleko więcej niż 5% przy płaceniu w gotówce i przy zapłacie w krótkim terminie. Wszystko to dokona się wówczas bez żadnego ukazu i bez uciekania się do jakiegokolwiek kontrolera".

Skrajnie radykalny **„Franc-Tireur"**, stwierdzając w tytule: „Batalia obniżki została rozpoczęta", pisze:

„Doszliśmy do punktu, że najmniejsza pobudka w kierunku zniżki jest w stanie sprowokować prawdziwą kaskadę obniżek.

Jest to tym więcej możliwe, że ewentualni nabywcy zamiast przyśpieszyć swe zakupy, będą je odraczać, przekonani, że za kilka tygodni ceny będą jeszcze niższe. Ponadto, że magazynujący towar zrozumieją, iż jest dla nich bardziej korzystnym oddać te zapasy na sprzedaż dziś, aniżeli jutro.

Poza tym istnieje zbiorowość konsumentów. Będą oni interweniować żywo w walce podjętej przeciwko cenom, ponieważ nie czują się już więcej bezbronnymi i opuszczonymi.

Niech się podniosą jutro, zorganizowani i prowadzeni przez swe partie i swe syndykaty w formie czujnie działających komitetów nadzoru. Niech podtrzymają akcję rządową ze wszystkich swych sił wszędzie, gdzie ich interwencja może okazać się pożyteczną.

Trzeba walczyć nawet o życie narodu francuskiego.

A któż odważyłby się powiedzieć, iż to nie warte jest trudu?"

Nowy Rok w Belwederze

Warszawa. — (PBI). — W dniu 1.I.1947 r. Prezydent przyjmował w Belwederze życzenia noworoczne. Po przyjęciu w swoim gabinecie życzeń od pracowników biura prezydialnego KRN, życzenia noworoczne składali m. in. rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele partii politycznych, delegacje wszystkich wyznań, władze organizacji spółdzielczych, prezydium KCZZ, zarządy Zw. Samop. Chłopskiej, delegacje Centr. Kom. Żydów Polskich, YMCA i wiele innych delegacji.

Następnie prezydent przyjął życzenia od generalicji i ministrów.

W sali Pompejańskiej w Belwederze odbyło się w związku z Nowym Rokiem zebranie przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych. Dziekan korpusu dyplomatycznego amb. ZSRR Lebiediew wygłosił przemówienie, w którym życzył z całego serca narodowi polskiemu wszelkiej pomyślności w Nowym Roku.

Dziękując za złożone mu życzenia, prez. KRN Bierut powiedział m. in. **„Naród polski ze szczególnym oddaniem podjął ogromny trud odbudowy własnego kraju i nie z mniejszym zapałem przyłącza się do współpracy międzynarodowej, dla utrwalenia pokoju, dla zacieśnienia przyjaznego współdziałania gospodarczego wszystkich państw miłujących pokój, w celu jak najszybszego osiągnięcia powszechnego dobrobytu i postępu kultury ogólnoludzkiej."**

Pilot „wypożyczył" samolot dla przyjemności i zabił się wraz z żoną

Frankfurt. — Pewien pilot amerykański, należący do eskadry myśliwskiej, „Lechefeld" w Bawarii, „wypożyczył" samolot łącznikowy z pułku piechoty, by odbyć małą wycieczkę z żoną i swą córeczką 14-letnią. Koło Augsburga aparat rozbił się, powodując śmierć wszystkich trojga.

Wiadomości krótkie

LONDYN. — Wielka Brytania zbuduje wkrótce pierwszą fabrykę atomową. Przewidują, że będzie ona mogła rozpocząć fabrykację za dwa lata.

BERLIN. — Znaleziono tutaj sztandar olimpijski, który powiewał nad terenem Igrzysk Olimpijskich, jakie odbyły się w r. 1936 w Niemczech. Sztandar przesłano Komitetowi Olimpijskiemu w Szwajcarii, skąd wysłany zostanie do Anglii, na Igrzyska Olimpijskie w r. 1948.

Zmiany poglądów

wśród przeciwników londyńskich polityki Sikorskiego i Mikołajczyka

„Polska i Socjalizm"

Jeden z polskich organów uchodźczych w Wielkiej Brytanii zamieścił następujące uwagi o zmianach poglądów wśród polskich socjalistów w Londynie:

„W czasie wojny p. Ciołkosz bronił rzetelnie sprawy Wilna i Lwowa, tego mu zapomnieć nie chcemy. Ale oto bierzemy do ręki jego artykuł: „Polska i Socjalizm". Doskonały tytuł. Czytamy: „Będąc Polakami, zgodnie z najgłębszą prawdą naszego istnienia narodowego — **sprawy polskie zamierzamy łączyć jedynie i wyłącznie ze sprawą demokracji, postępu i socjalizmu w całym świecie"**.

Skrytykowawszy delikatnie powyższe słowa organ londyński przytacza dalsze zdania p. Ciołkosza, a mianowicie:

„Przeciwni jesteśmy włączaniu sprawy polskiej do antysowieckich szematów... Ostrzegamy przed łączeniem nadziei polskich z rzekomo nieuniknioną nową wojną, która byłaby nieszczęściem przede wszystkim dla samej Polski..."

„Dziś tak samo jak zawsze przyszłość sprawy polskiej leży w ręku samych Polaków, a w pierwszym rzędzie w ręku mas pracujących Polski..."

„A przecież chwila powrotu do kraju zależeć będzie nie w ostatnim rzędzie od nas samych, od naszej wiary, od naszej woli, od naszych czynów".

A więc londyńczycy ciągle marzą o nowej wojnie. Ta nowa wojna miałaby naturalnie spełnić wszystko o czym marzą. Innego wyniku i innych skutków wojny sobie wyobrazić nie umieją. Takie marzenia uważają w dodatku za „liczenie się z rozsądkiem!" Dochodzi do tego jeszcze, że sami przyznają i organ „londyńczyków" dodaje do powyższych poglądów p. Ciołkosza następujące uwagi:

„Pan Ciołkosz jest mówcą znakomitym i jestem przekonany, iż gdyby frazesy powyższe wygłaszał na jakimś zebraniu odpowiedziałby mu na to grzmot entuzjastycznych oklasków. Polacy zawsze klaszczą tym głośniej im ten, kto mówi gada goręcej i mniej się liczy z rozsądkiem. Zwróćmy jednak uwagę jak dalece nierealne jest to wszystko co p. Ciołkosz mówi. Wojna? Oczywiście należy przestrzegać przed zbytnim liczeniem na wojnę, należy potępiać ludzi, którzy uważali do niedawna, iż należy stać z bronią u nogi, ale oto p. Ciołkosz powiada, iż wojna byłaby dla nas samych największym nieszczęściem. Jak wobec tego wyobraża sobie wydostanie się z dzisiejszej sytuacji: przez wybory styczniowe? W takim razie czemuż nie jedzie do Warszawy. Dobrowolne ustępstwo Rosji? Opamiętanie się reżimu? Posłuszne wysłuchanie ze strony Sowietów jakiejś noty, którą Anglicy im prześlą? Łatwo jest powiedzieć: „chcę wolnej Polski, ale nie chcę wojny", bo łatwo jest w ogóle rzucać frazesy nieodpowiedzialne".

„Szans ocalenia mamy jedną na sto, jedną na tysiąc. Jeśli będziemy [illegible] łatwie [illegible] koziołkować, i udaw[illegible] [illegible] wszystko załatwimy, to [illegible] zatoniemy wszyscy".

Mieć widoki jeden na tysiąc i czekać na cudzą pomoc to jest obłęd, a nie rozsądek.

Jeśli chodzi o p. Ciołkosza, to należy on do świeżo nawróconych, a niestety za późno nawróconych! Kiedy bowiem p. Kwiatkowski 6 lat temu, podobne zdania głosił i przestrzegał przed skutkami, wówczas p. Ciołkosz nazywał to defetyzmem i mówił tak, jak dziś do niego mówi organ polskich londyńczyków. Stracono wskutek tego wszelkie okazje pomyślniejszego załatwienia spraw polskich. Pan Ciołkosz przejrzał za późno, ale zawsze przejrzał. Zmądrzał niestety dopiero po szkodzie.

Generał Koenig opuści swoje stanowisko ?

Berlin. — Rozeszły się tutaj pogłoski o możliwości ustąpienia gen. Koeniga, przedstawiciela Francji w alianckiej radzie kontrolnej. Zastępcą jego miałby zostać kontradmirał Barjot, cieszący się wielkim poważaniem Amerykanów i Brytyjczyków.

Spośród członków rady kontrolnej, którzy tworzyli ją na początku, gen. Koenig jest jedynym, który pozostaje w niej dotychczas. Jak wiadomo, gen. Eisenhower, marsz. Żukow i marsz. Montgomery, zostali odwołani i powierzono im inne funkcje.

Scena z największego cyrku w Londynie

(Photo Keystone)

Scena, przedstawiona na zdjęciu, była najwięcej oklaskiwana ze wszystkich numerów jakie największy cyrk londyński przedstawił na pierwszym powojennym przedstawieniu, dla 6.000 dzieci Londynu.

Prasa berlińska cieszy się wielką swobodą

...lecz daje wyraz poglądom mocarstwa, w którego strefie wychodzi

Berlin. — Cudzoziemcy, przybywający do Berlina, są mocno zaskoczeni objętością dzienników, jakie się tu pojawiają. W dawnej stolicy Rzeszy wychodzi mianowicie 13 rannych pism i 6 wieczorowych liczące każde od 6—8 stron. Ta obfitość pozwala wnioskować, iż życie polityczne w Berlinie jest bardzo czynne i opiera się na wielkiej swobodzie opinii publicznej. Ma się także wrażenie, iż nie zawsze jest przestrzegana rezerwa, z jaką powinno się odnosić do zwyciężonych.

Dzienniki berlińskie z brutalnością i niekiedy szczerością wielce kąśliwą, prowadzą gwałtowne polemiki, przeciwstawiając się wzajemnie jedne drugim. Prowadzi się ożywione dyskusje.

Dynamizm ten przejawia się zawsze większą aktywnością w miarę, jak wzrasta naprężenie pomiędzy mocarstwami okupacyjnymi. Berlin jest w pomniejszonej skali małym teatrem konfliktów międzynarodowych. Prasa zaś niemiecka jest ulubioną bronią, którą posługują się alianci by sobie powiedzieć „swoje cztery prawdy".

Prasa berlińska dzieli się na trzy kategorie.

1) Dzienniki pod kontrolą bezpośrednią, jak: „Neue Zeitung" i „Taegliche Rundschau", pierwszy organ dowództwa amerykańskiego, drugi dowództwa sowieckiego.

2) Dzienniki ogłaszane na zasadzie zgody jednego z okupantów, takie, jak „Kurier" wychodzący za zgodą wojskowych władz francuskich, „Telegraf" w strefie angielskiej i „Tagespiegel" pojawiający się za zgodą władz amerykańskich.

3) Dzienniki partyjne, takie, jak: „Der Morgen", organ liberalno - demokratyczny i „Neues Deutschland" organ S.E.D. (partii socjalistyczno - komunistycznej).

Każdy z tych dzienników reprezentuje tendencje mocarstwa, które stoi za nim. Każdy temat, każde zdarzenie, najmniejszy wypadek są natychmiast tłumaczone w różny sposób, zależnie od poglądów na daną sprawę mocarstwa okupacyjnego.

W ten sposób np. odcięcie prądu elektrycznego wywołało żywe echa w prasie. „Brak węgla z Zagłębia Ruhry zagraża dostawie prądu elektrycznego", głosił „Taegliche Rundschau", podczas gdy tytułowe artykuły „Telegrafu" stwierdzały: „Węgiel z Zagłębia Ruhry przybywa". „Kurier" zaś kładł nacisk na dostawy węgla dla Francji.

Inny np. wypadek dotyczący kryzysu żywnościowego w Niemczech zachodnich również odbił się żywem echem w prasie niemieckiej. Jedni składali całą winę na niedbałość okupanta, inni podnosili trudności powstałe na skutek braku środków transportowych, oraz wskazywali na skutki strejku w Ameryce. Możnaby w ten sposób mnożyć przykłady w nieskończoność.

Ogólnie można powiedzieć, iż pomimo poważnych wpływów i często sprzecznych, wywieranych przez mocarstwa okupacyjne, Berlin jest miastem niemieckim, gdzie panuje największa wolność słowa. Mieszkańcy Berlina mają możność obserwowania z bliska wzajemnych stosunków panujących pomiędzy czterema okupantami, co pozwala im wyrobić sobie poglądy na główny kierunek polityki, jaką alianci stosować będą w najbliższej przyszłości wobec Niemiec.

Zaludnienie Czechosłowacji

Praga. — Według danych czechosłowackiego urzędu statystycznego, Czechosłowacja ma obecnie 12.300 tysięcy obywateli, z tego 250 tysięcy Niemców oraz 200 tysięcy Węgrów.

Syn budowniczego kanału Suezkiego pod zarzutem zdrady narodowej

Ze swej strony twierdzi, że chce go się skrzywdzić o 5 miliardów franków

Paryż. — Paweł de Lesseps (63 lat) syn Ferdynanda de Lesseps, autora i wykonawcy budowy kanału Suezkiego, został aresztowany i osadzony w więzieniu Fresnes pod zarzutem współpracy z Niemcami podczas wojny.

Miał on wraz z Niemcami opracować plan zniszczenia kanału, bardzo ważnej strategicznej drogi wodnej.

Śledztwo prowadzone jest w sprawie oferty złożonej przez oskarżonego. finansowym agentom Niemiec, w której miał proponować sprzedaż terenów w okolicy miasta portowego Alexandretta w Syrii.

Według oskarżenia, teren ten miał być użyty jako baza lotnicza niemiecka dla bombardowania kanału Suezkiego.

P. de Lesseps do winy się nie przyznaje i ze swej strony oskarża, że państwo winne mu 5 miliardów franków. Aresztowanie swoje nazywa przeto pretekstem a oskarżenie fałszywym zmierzającym do skazania go i konfiskaty majątku.

Tereny pod Alexandrettą nabył oskarżony przez 1-szą wojną światową. W czasie wojny Turcja, walcząca po stronie Niemiec, skonfiskowała ten majątek.

W roku 1937, sąd międzynarodowy przyznał mu 5 miliardów fr. odszkodanie od Turciji Turcja przekazała te pieniądze Francji. Oskarżony twierdzi, że Rząd francuski nigdy nie wypłacił mu tej sumy.

Wioska ludzi długo żyjących

Pięciu mieszkańców wioski Ladoix-Serringny

liczy 487 lat

Laoix - Serringny. — Mała wioska na wybrzeżu Cote d'Or, otoczona winnicami cieszy się opinią, iż jej mieszkańcy żyją najdłużej. Pięciu tylko np. liczy razem 487 lat, a jeden z dwóch 100 lat.

Całą wioskę zamieszkuje około 1.000 mieszkańców. Prowadzą oni bardzo proste życie. Z pokolenia na pokolenie, z ojca na syna, wszyscy są winiarzami. Wiek 85 lat w tej wiosce nie należy do rzadkości.

Pierre Barberot, urodzony 25 listopada 1846 roku ma dzisiaj 100 lat. Jego uzębienie i oczy znajdują się w dobrym stanie. Białe włosy zdobią jego bujną czuprynę, a świeża cera i niebieskie oczy czynią zeń postać ujmującą i sympatyczną.

Korespondentowi „Paris-presse" opowiada on swe dzieciństwo. Pamięta wojnę w 1870 roku. „W czasie oblężenia Paryża, mówi on, nie byłem bardzo szczęśliwy, przymierałem z głodu i jadłem psy".

„Nigdy nie byłem chory, jeden jedyny raz, gdy byłem młody chorowałem na oczy. „Miałem oczy, które płakały", wówczas matka założyła mi złote kolczyki, które zawsze noszę".

Inny staruszek liczy 99 lat. Jest nim Arthur Chapuis, urodzony 25 marca 1848 roku. Jak mówi, „całe życie pracowałem w winnicy".

Joseph Jessaime jest trzecim długo żyjącym mieszkańcem szczęśliwej wioski Ladoix-Serringny. Liczy 97 lat. Jest jednak ślepcem, dwóch jego synów zginęło mu w czasie wojny w 1914 roku.

Wśród kobiet najstarszych, jedna Claire Foutot ma 94 lat, a Maria Guilleminot liczy 85 lat. Obie staruszki są kalekami. Obie mają połamane nogi.

Mimochodem

Zyzem za kulisy

Od niepamiętnych czasów utarło się przekonanie, że za kulisami wszelkiego rodzaju teatrów ciocia Moralność przymyka jedno oko, a drugim zezuje przez dziurkę w kurtynie — na to co dzieje się wśród kulis nie ma bowiem najmniejszego wpływu.

A dzieci sztuki bawią się nie zawsze grzecznie...

Przekonanie to należałoby sprostować w stosunku do teatrów amatorskich, w których przygodni „artyści" spotykają się tylko okresowo i nie zdążyli jeszcze zżyć się z klimatem zakulisowego świata.

Tam ciocia Moralność ma jeszcze jakie takie poszanowanie, świdruje więc oczami na lewo i prawo, nierzadko zabiera głos i wraz z ciocią Plotką strzeże czystości przybytku sztuki.

Zawodowy świat artystyczny, ten który wystawia dramaty, komedie, wodewile, opery czy operetki i ten, który kręci się na srebrnym ekranie, z ciocią Moralnością zerwał pokrewieństwo i uważa ją raczej za emerytowaną statystkę, a ciotką Plotką bardzo często posługuje się dla celów reklamy.

Purytańskie matrony w Stanach Zjednoczonych niedawno temu wystąpiły ostro przeciw rozwiązłości obyczajów wśród gwiazd, gwiazdeczek, komet i gwiazdorów amerykańskich scen teatralnych, a szczególniej srebrnego ekranu.

Po tym uderzeniu w stół, wnet odezwały się nożyce.

One artystki i artyści w Hollywood zorganizowali wśród siebie stowarzyszenie ojców i matek licznych rodzin.

Słyszanaż to rzecz?... Artyści i liczne rodziny!

A jednak...

Skoro powstał taki związek, to musi mieć podstawy.

I podobno je ma. Ma to być dowodem, że i artyści filmowi dbają o ciągłość rodzaju ludzkiego.

Gorzej jednak będzie, gdy ten czy ów gwiazdor zechce pozbierać pod wspólny dach ojcowski wszystkie swe dzieci. W niejednym wypadku będzie się musiał uciec i do pomocy detektywów.

Lecz to już nie moje zmartwienie.

Może już niedługo zobaczymy zdjęcia słynnych „wampów" w otoczeniu trzymających się za ich spódnice licznych małoletnich gwiazdeczek.

Będzie to naprawdę wzruszający i budujący widok.

A amerykańskie purytanki pozielenieją z zazdrości. Oczywiście te, które nie mają licznych rodzin.

Sławmond.

Truman zdaniem demokratów będzie ponownie Prezydentem U.S.A.

Denver. — Demokratyczny senator C. Johnson przepowiada, że Truman będzie ponownie wybrany Prezydentem Stanów Zjednoczonych znaczną większością głosów w czasie wyborów w 1948 roku. Na stanowisko wice-prezydenta przewidywana jest kandydatura Fiorello La Guardia.

Senator Johson zaprzeczył, jakoby sam miał zamiar kandydować.

Tajemnica śmierci kpt. Bowersa wyjaśniona

Berlin. — W dniu 24. XI. br. znaleziono zwłoki brytyjskiego kapitana F. Bowersa i Alicji Zmuda z ranami postrzałowymi.

Sąd orzekł, że Alicja Zmuda zastrzeliła kpt. Bowersa a potem popełniła samobójstwo.

Uciekający jeńcy niemieccy porwali samolot angielski

Kinkelsbuchl. — Mała grupa jeńców niemieckich, internowana w obozie angielskim w Kinkelsbuchl postanowiła zorganizować ucieczkę. Dla zupełnej pewności oraz, by uciec jak najdalej zagranicę, zdecydowano ucieczkę samolotem.

Trzeba więc było najpierw uciec z obozu, a następnie wykraść samolot. Przy współpracy bliżej nieznanych jeszcze osób, niemieccy jeńcy wojenni uporali się ze wszystkimi trudnościami i zdobyli samolot. W jakiś czas po starcie mieli jednak pewne kłopoty z aparatem i musieli wskutek tego lądować w pobliżu Norymbergi.

Jak podają naoczni świadkowie, wszyscy jeńcy są cali i zdrowi.

3.000 kobiet zagazowali naziści w Ravensbrück

Hamburg. — Proces przeciwko 16 oskarżonym za okrucieństwa, popełnione w obozie dla kobiet w Ravensbrück, toczy się nadal. Zeznają obecnie ostatni świadkowie. Przeczytane zostały zeznania zastępcy komendanta obozu o rozstrzelaniu trzech spadochroniarek brytyjskich i zagazowaniu blisko 3.000 kobiet. Spadochroniarki zostały wyprowadzone z obozu i zamordowane strzałem w tył głowy.

Początkowo, mówi zeznanie, umierało w obozie w Ravensbrück 30 do 40 kobiet dziennie. W lutym 1945 r. nadeszły rozkazy, po których śmiertelność wzrosła do 150 — 200 na dzień. Kiedy i tę liczbę uznano za niewystarczającą, zbudowano komorę gazową, w której jednocześnie ginęło po 150 kobiet.

Siedem ważnych wydarzeń w roku 1946-tym

1. Gen. de Gaulle, były główny kierownik francuskiego ruchu oporu, podał się do dymisji ze stanowiska premiera, uważając, że zadanie swoje ukończył. Zadanie gen de Gaulle polegało na zgromadzeniu reprezentacji kraju i zapoczątkowaniu dźwignięcia Francji na terenie wewnętrznym i zewnętrznym.

2. Największy okręt świata, „Queen Elisabeth", po służbie wojennej, kiedy to przewoził wojsko, podjął podróże pokojowe. W pierwszej, powojennej podróży przez Atlantyk, pobił rekord światowy.

3. Niemieccy zbrodniarze wojenni na ławie oskarżonych przed trybunałem międzynarodowym w Norymberdze. Główni winowajcy skazani zostali na śmierć i powieszeni.

4. Organizacja Narodów Zjednoczonych zebrała się na narady w Nowym Jorku.

5. Doświadczenia z wybuchem bomby atomowej, przeprowadziły Stany Zjednoczone w atolu Bikini, na Oceanie Spokojnym.

6. Król Grecji, za którego pobytem wypowiedział się naród grecki w plebiscycie, powrócił na tron. — 7. P. Teitgen, minister sprawiedliwości, nakłada wielką pieczęć Francji na nową konstytucję. Wraz z wprowadzeniem jej w życie, rozpoczęło się istnienie Czwartej Republiki Francuskiej.

(Photo: „France-Cliché)

Generał Eisenhower oświadcza : „Nie jestem kandydatem na Prezydenta U. S. A."

Ewerclade-City. — General Dwight Eisenhower, szef amerykańskiego sztabu generalnego, zaprzeczył jak najkategoryczniej wiadomości, pochodzącej z Waszyngtonu, jakoby miał zamiar kandydować na stanowisko Prezydenta Stanów Zjednoczonych w r. 1948.

„Wy wiecie, że to kłamstwo", stwierdził Eisenhower.

Choroba patriarchy Kościoła prawosławnego

Konstantynopol. — Komisja złożona z lekarzy neurologów ogłosiła komunikat o swych obserwacjach nad chorym nerwowo Maksymem V., patriarchą grecko-ortodoksyjnego kościoła. Komunikat stwierdza, że chociaż stan nerwów budzi poważne obawy, jednak równowaga umysłowa nie jest naruszona.

Czechosłowacka produkcja osiągnęła poziom przedwojenny

Praga. — Według urzędowych danych, wydobycie węgla, produkcja żelaza, stali i energii elektrycznej osiągnęły poziom przedwojenny. Tak samo wydajność produkcji samochodów ciężarowych dorównuje cyfrom przedwojennym, inne gałęzie przemysłu osiągają 90 proc. cyfr przedwojennych.

W Niemczech nadal panuje antysemityzm

Wielu Niemców uważa, iż nie przeprowadzono jeszcze zupełnego wytępienia Żydów

Berlin. — Jeśli wierzyć statystyce, to na 540.000 Żydów zamieszkujących Niemcy przed wojną, jedynie 20.000 przeżyło reżim hitlerowski. Na 160.000 Żydów zamieszkujących Berlin, obecnie znajduje się przy życiu jedynie 8.000. Mimo to wszyscy obserwatorzy są zgodni i stwierdzają wzrost antysemityzmu w Niemczech.

Dr. Auerbach, wysoki komisarz zajmujący się ofiarami faszyzmu w Bawarii, jest pierwszą osobistością oficjalną, która omawia tę sprawę w bardzo ciekawym artykule. „Ten stan antysemityzmu, pisze on, który uważało się jako stan już nieistniejący, odżywa na nowo. Panują znowu te same metody przy ustalaniu rozróżnienia pomiędzy resztkami Żydów niemieckich, którzy jeszcze utrzymali się przy życiu a Żydami cudzoziemskimi".

Dyrektor radia berlińskiego, po programie poświęconym zbrodniom nazistów, został zasypany anonimowymi listami, w których został określony jako „nieczysty Żyd".

„Gdyby Hitlerowi udało się wytępić całkowicie wszystkich Żydów, mówi jeden z tych listów, Niemcy nie przegrałyby nigdy wojny. Byłyby szczęśliwe i opławałyby w dobrobycie".

„Hitler obchodził się zbyt po ludzku z Żydami, czytamy w innym z tych listów. Ale nowy reżim nazistowski urzeczywistni to, czego Hitler nie mógł wykonać w sprawie wytępienia Żydów".

Są to wypadki pojedyńcze, ale bardzo charakterystyczne. Rozumie się przeto, że prawie wszyscy Żydzi mieszkający w Niemczech, życzą sobie, by jak najszybciej wyemigrować.

Wybito szyby u Syjonistów z Birmingham

Birmingham. — Nieznani sprawcy wybili przy pomocy rzuconych cegieł okna w lokalu, gdzie mieściła się organizacja syjonistyczna. Ten wypadek, jak również niedawna próba podpalenia synagogi żydowskiej w Dollis Hill, tłumaczone są w prasie brytyjskiej, jako odpowiedź na chłostę zastosowaną wobec czterech brytyjskich wojskowych przez członków „Irgun Zwei Leumi".

Co myślą Amerykanie o bombie atomowej ?

Waszyngton. — Francuski Instytut badania opinii publicznej podaje do wiadomości wyniki ankiety grudniowej przeprowadzonej w U.S.A. przez Instytut Galupa w sprawie bomby atomowej. Postawiono trzy pytania: „Czy myślicie, iż Stany Zjednoczone powinny zatrzymać produkcję bomb atomowych i zniszczyć bomby wyprodukowane, by dowieść dobrej woli, domagając się międzynarodowej kontroli odnośnie bomby atomowej?"

Na powyższe pytanie padły następujące odpowiedzi:

„Tak"	19%
Tak, pod warunkiem, że inne narody uczynią to samo	5%
„Nie"	65%
Bez opinii	11%

Na drugie pytanie: „Przypuszczając, iż U.S.A. zaprzestaną produkcji bomb atomowych i zniszczą te, które już zostały wyprodukowane czy myślicie, że Rosja zgodzi się na to, by Komisja ankietowa O.Z.N. nabrała pewności, iż Rosja nie fabrykuje bomb atomowych?", amerykanska opinia odpowiedziała:

„Tak"	13%
„Nie"	72%
Bez opinii	20%

Wreszcie na trzecie pytanie: „Czy myślicie, że fakt zaprzestania fabrykacji bomb atomowych i zniszczenia bomb już wyprodukowanych będzie sprzyjał zawarciu układu pomiędzy Ameryką i Rosją odnośnie międzynarodowej kontroli bomby atomowej?" padły odpowiedzi:

„Tak"	28%
„Nie"	52%
Bez opinii	20%

Rocznica wybuchu bomby atomowej w Hiroszimie

Tokio. — Mieszkańcy Hiroszimy chcą urządzić rocznicę wybuchu pierwszej bomby atomowej. Plan projektowanej uroczystości, która jest zakrojona na trzy dni, przewiduje nabożeństwo za poległe ofiary oraz zorganizowanie zabaw na rzecz odbudowującego się miasta.

Zofia Kossak

KRZYŻOWCY

POWIEŚĆ

135 (Ciąg dalszy)

— Dla was, dla was, wielebny, dałem mu ujść z życiem — warczał wściekle Rajmund — lecz jeśli się tu jeszcze kiedy pokaże, zasiekę jak psa!

Raul de Beaugency nie brał udziału w sporze. Zdaje się, że zgoła nie słyszał, o czym mówiono. Pochłaniała go całkowicie własna troska. Był zgubiony, nieodwołalnie zgubiony. Złamał przysięgę czystości, spółkował z niewiastą, a zatem był znowu w mocy szatana. Może zresztą być w jego mocy nie przestawał? Z rozpaczą przypominał sobie, że idąc za ową kobietą żona dowódcy wigilów, do jej sypialnej komnaty, nie działał w porywie głuszącym wszelkie uczucia. Nie! Był zupełnie przytomny i trzeźwy. Zdawał sobie sprawę z tego, co czyni, i zamiast ze zgrozą uciec od pokuśnicy, odczuwał złą radość z powodu, że tak właśnie postąpi i że nic go od tego nie powstrzyma... To diabeł myślał przez niego... Nie zda się już na nic walka. Próżne usiłowania. Jest potępieńcem dla którego nie masz nadziei, nie masz ucieczki ani w życiu, ani w śmierci...

Gdy się już wszyscy mieli rozchodzić, Robert flandryjski zabrał głos, mówiąc, że należy jechać i że przyczyna tak długiego gadania jest dla niego niezrozumiałą. Czy wyszli z kraju po to, by siedzieć w Bizancjum, czy iść do Ziemi Świętej? Czy ślubując liczyli na pomoc basileusa, czy na swoje własne siły? Wszelka rada jest bezprzedmiotowa, jeżeli nie ma na celu ustalenia, którego dnia wychodzą. On radzi pojutrze.

Zwięzła jego, prosta przemowa robiła wrażenie, ale natychmiast podnosił się Szczepan de Blois, przedstawiając wszystkie „za" i „przeciw" rychłego wyjazdu w sposób tak uczony i wielostronny, że słuchaczom mąciło się w głowie i ostatecznie rozchodzili się, nic nie uchwaliwszy, Dnie mijały. I kto wie, czy stosownie do przepowiedni Godfryda nie doczekaliby się drugiej zimy, gdyby pewnego dnia galera cesarska, jedna z zaopatrujących w żywność obóz krzyżowców Piotra Eremity, nie wyrzuciła na ląd kilkudziesięciu obłąkańców, do żywych ludzi niepodobnych, zwiastunów straszliwej nowiny.

Okropna wiadomość zaiste! Walter bez Mienia i doradca jego Jerzy Burel, ośmieleni powodzeniem swych wypraw zbójeckich na ludność miejscową, uderzyli na Turków, zajęli twierdzę Xerigordon, wyrżnęli załogę. Zdufnieli. Szczęśliwi, że pierwsi rozpoczynają wojnę z Saracenami, ruszyli cały obóz i posunęli się aż pod Niceę. Tam, nieubezpieczonych czatami, nieprzygotowanych do rzeczywistej obrony, otoczyły oddziały tułtana Kilidż-Arslana i wyrżnęły wszystkich co do nogi. Wszystkich! Nie ostał się nikt, pró tych kilkudziesięciu, co zdołali zbiec. Otoczonych Turcy rżnęli bez wytchnienia przez trzy dni i przez trzy noce. Wybili ich prawie trzydzieści tysięcy, bo tyle pozostało ze stutysięcznej armii Piotra Eremity. Których nie umorzył głód w równinach węgierskich, którzy nie utonęli w Sawie, nie przepadli w Bizancjum, skończyli tutaj swoje marzenie o Grobie Świętym, swą długą, mozolną wędrówką...

Wśród ocalonych znajdował się Piotr Eremita, z nim brat Hiacynt i Bartłomiej, wesoły kleryk z Marsyli, którego chybkie nogi nie mogły niegdyś usiedzieć na miejscu. Ci trzej uratowali się tym, że straszliwego dnia poszli do Kościoła w oddalonej o pół dnia osadzie i nie było ich w obozie, gdy otaczały go tureckie wojska.

Wszystkie te szczegóły opowiadał brat Hiacynt, gdyż Piotr nie był w stanie przemówić ni słowa. Nieprzytomnym wzrokiem rozglądał się po kątach izby, żegnając się ustawicznie i szepcząc słowa egzorcyzmów. Gdziekolwiek spojrzał — widział szatana. Ten triumfujący wróg zmuszał go, by ustawicznie miał w oczach straszliwy obraz rzezi, by nie mógł o nim ani przez chwilę zapomnieć. By nieustannie słyszał jęk konających i wrzask trwogi żywych.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Photo: Keystone).

Daisy Daix, do niedawna czołowa gwiazda paryskich „Folies", została zaangażowana przez jeden z amerykańskich teatrów rewiowych. Widzimy ją na fotografii w chwili gdy pożywia się amerykańską specjalnością, bułką obłożoną mięsem z jabłkami. Wydaje się, że przypadła jej do smaku.

STYCZEŃ
4
Sobota

Dziś: Felesfora pap.
Jutro: Trzech Króli
Pojutrze: Łucjana

Opłata za „Narodowca" wynosi:
za 3 miesiące . . . . 250 frs.
za 6 miesięcy . . . . 475 frs.
za cały rok . . . . 900 frs.
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 15657
Zamówienia i wszelkie listy należy adresować „NARODOWIEC" — LENS (P. de C.)

Echa Dnia

Sytuacja w jakiej znalazła się armia polska na uchodztwie, dzięki nieudolności politycznej ludzi mających możność decydowania w jej imieniu, omawiana bywa często na łamach prasy międzynarodowej. Nie zawsze sprawiedliwie.

„La Voix du Nord" zamieścił artykuł swego korespondenta londyńskiego p. J. Mennessiera pod wiele mówiącym tytułem „Zawiedziona i zdemoralizowana, znieważana przez jednych a ledwie że tolerowana przez drugich, armia polska na uchodztwie oczekuje na decyzję o swych losach".

P. Mennessier prostuje przede wszystkim fałszywie nadawane wszystkim żołnierzom armii polskiej miano „Andersowców". Rozróżnia zupełnie słusznie, że 2-go korpusu formowany w Rosji z b. jeńców polskich pod dowództwem gen. Andersa, który chlubnie zapisał się w historii walk w Egipcie, Libii, Tunisie i Włoszech ma swoją odrębną strukturę moralną od 1-go korpusu formowanego w W. Brytanii.

1-szy korpus złożony z elementów, które przedarły się z Polski do Francji i tu zasilone znacznym nap'ywem ochotniczym z Wychodztwa, ma odmienny charakter. Korpus ten wywalczył sobie chlubne uznanie w walkach inwazyjnych pod Falaise, w Belgii. Holandii i Niemczech, uwalniając Abbeville, Hazebrouck i Cassel.

A jakież rezultaty tego wysiłku i krwi, autor pisze:

„Przyszłość nie wróży nic dobrego tym wygnańcom, których nazywają faszystami i reakcjonistami ponieważ nie są komunistami. Skazani oni zostali na bezczynność, ponieważ są cudzoziemcami, nie mogącymi wracać, gdyż nie mają zaufania do reżymu panującego w kraju, który ich oskarżył przed wezwaniem do powrotu.

Cóż dziwnego, zawiedzeni w swych nadziejach jako ludzie i patrioci, ofiary okoliczności, zirytowani i irytujący innych, zgorzkniali, jak się wyraził jeden z ich dowódców, gen. Podhorski, przeżywają ciężki kryzys moralny".

Odpowiedzialność za ten stan rzeczy spada na winowajców, których niczym wytłumaczyć nie można, ani winy ich umniejszyć. Przekonywaliśmy ich wielokrotnie, przewidując skutki, jakie spowoduje dla żołnierzy polityka przywódców. Płacą dziś za nią niestety nie ci którzy zawinili, lecz szeroki ogół żołnierski!

Nieuzgodniona polityka Francji i Anglii w krajach zamorskich

Londyn. — Londyński korespondent „Liberation", Robert Mengin zajmuje się ostatnio rozbieżnością, jaka panuje pomiędzy Anglią i Francją w zakresie polityki zamorskiej.

Pisze on na ten temat: „Anglicy śledzą troskliwie wypadki w Indochinach francuskich, a prasa londyńska poświęca tym wydarzeniom artykuły i studia, w których uznaje całkowicie pełne prawa Francji.

Jednakże krytyka, która dotyka polityki zarówno rządu angielskiego, jako też francuskiego, jest coraz częstsza, tak w prasie, jak i w kołach parlamentarnych. Jak się to dzieje, zauważają Anglicy ,iż rządy Londynu i Paryża nie przeprowadzają żadnej wymiany zdań co do ich wspólnych interesów oraz odpowiedzialności za politykę na terytoriach zamorskich?

W Indiach, w Burmie i w krajach arabskich, gdzie wykonywują niepodzielną kontrolę Francuzi postępują podobnie. W ten sposób dwa mocarstwa mające włości zamorskie podążają w nieuzgodnionych kierunkach, ryzykując, że mogą się zgrać politycznie i skompromitować, a ponadto wciągnąć w tę kompromitację interesy, jakie mają w tych krajach. Ten brak porozumienia, jak mówią w Londynie, jest trudny do zrozumienia. Fakt, że dyplomacja francuska i angielska od zakończenia kroków wojennych ograniczyły się do spotkań, by omówić sprawy Niemiec, by zawrzeć ograniczone umowy o wymianie handlowej, jako też wreszcie, by zadecydować zniesienie wiz, począwszy od 1 stycznia 1947 roku, jest zdaniem kół parlamentarnych angielskich bilansem zbyt małym".

Pożar na statku francuskim w porcie włoskim

Neapol. — Na pokładzie statku St.-Cloud, zakotwiczonego w porcie Castellamare, gdzie miał zostać naprawiony, wybuchł pożar. Płomienie zdołano stłumić dopiero po kilku godzinach. Wyrządziły one znaczne szkody.

Sprzęty dla odbudowy młynów francuskich

Belfast. — W porcie tutejszym załadowują obecnie 400 ton sprzętu, sfabrykowanego przez przemysł irlandzki a przeznaczonego do odbudowy młynów francuskich. Materiał zabiera statek francuski, jadący do Rouen.

Min. Jules Moch podpisze w Londynie francusko-brytyjskie układy morskie

Paryż. — Min. robót publicznych, transportów i odbudowy, Jules Moch, w przyszły czwartek uda się do Londynu, gdzie podpisze francusko-brytyjskie układy morskie.

Wieści z Polski

Górnicy przekroczyli o milion ton roczny plan wydobycia

Wydobycie węgla osiągnęło 47 milionów ton!

Warszawa. — W dn. 21 grudnia polski przemysł węglowy osiągnął zaplanowaną na rok 1946 cyfrę 46 mil. ton węgla kamiennego. Według przewidywań ogółem po dzień 31 grudnia br. wydobycie wyniesie ponad 47 milionów ton.

Fakt ten ma podwójnie wielkie znaczenie: stanowi on dowód, że planowanie w Polsce zdało egzamin, po drugie, że górnicy śląscy, łącznie z repatriantami zza Bugu i Francji spełnili chlubnie swój obowiązek

Warszawa. — W związku z rekordowym osiągnięciem w przemyśle węglowym przedstawiciel PAP przeprowadził wywiad z gen. dyrektorem przemysłu węglowego inż. Topolskim.

— Co było najważniejszym czynnikiem przy przekroczeniu planu wydobycia o przeszło milion ton?

— Nie ulega wątpliwości, że czynnikiem tym była postawa moralna, obywatelska i patriotyczna większości pracowników przemysłu węglowego. Na postawę tę składają się: zrozumienie przez pracowników roli najważniejszego przemysłu w Polsce, jakim obecnie jest przemysł węglowy — jeden z głównych czynników odbudowy Polski, ogromne przywiązanie do warsztatu pracy i umiłowanie zawodu przez górniczy personel, tak techniczny jak i robotniczy, wreszcie niezłomna wola pokonania wszystkich trudności, stojących na drodze do realizacji planu. Dzięki tej postawie udało się uzyskać tak poważny wzrost wydobycia węgla. W kwietniu 1945 r. wydobyto 919.423 tony, w kwietniu 1946 r. już — 3.742.091 ton, a w listopadzie 1946 r. — 4.154.875 ton. Wskazuje to na wzmożony wysiłek pracowników ale w większym jeszcze stopniu na podniesienie sprawności organizacyjnej, na uporządkowanie zagadnień podziału pracy i przygotowania materialnego na kopalniach i w Zjednoczeniach Przemysłu Węglowego

Do przekroczenia planu, przyczynił się również **wkład pracy repatriantów z Francji i zza Bugu**, którzy zasilili szeregi pracowników Przemysłu Węglowego.

— Wszystkie Zjednoczenia zdały egzamin i przyczyniły się do przekroczenia planu.

Największe osiągnięcia w ostatnim półroczu przypadają **Zjednoczeniu Dąbrowskiemu**, które szybko przezwyciężyło wszystkie trudności i dziś znajduje się na przodującym miejscu. Zjednoczenie Katowickie ma wspaniałe osiągnięcia w wydobyciu. Dalej idą: Zjednoczenie Bytomskie, Zabrskie, Chorzowskie, Rudzkie itd. Poszczególne kopalnie, które najbardziej przyczyniły się do przekroczenia planu to te, które osiągnęły dwa razy z rzędu przechodni sztandar pracy, a więc kopalnie: „Wujek" ze Zjednoczenia Katowickiego, „Pokój" z Rudzkiego, następnie „Klimontów", „Jowisz" z Dąbrowskiego oraz kopalnia „Paweł". Kopalnie te pretendują obecnie do zdobycia po raz trzeci — tym razem na własność — sztandaru

— **Przemysł węglowy Ziem Odzyskanych daje prawie ⅓ produkcji węglowej.** To świadczy o roli, jaką odgrywa w ogólnej państwowej gospodarce. Węgiel Ziem Odzyskanych jest węglem wysokowartościowym produkowanym przeważnie w dużych bryłach, co zwiększa jego atrakcyjność rynkową, a przez to i rentowność.

Dolnośląski węgiel jest najlepszym węglem koksującym, którego brak odczuwało się w Polsce przed rokiem 1939. Węgiel Ziem Odzyskanych przyczynia się do szybkiego zagospodarowania tych Ziem i jest podstawą przemysłu oraz stanowi niezbędne uzupełnienie dla naszej gospodarki narodowej.

Przemysł węgla brunatnego znajduje się w stadium uruchamiania i będzie podstawą dla rozwoju przemysłu miejscowego. Uruchomienie produkcji węgla brunatnego zwolni poważne ilości węgla kamiennego dla eksportu.

Dar Amerykanina dla astronomów polskich

Zamieszkały w Oneidzie stanu Nowy Jork obywatel amerykański J. N. Milnes ofiarował polskim obserwatorium astronomicznym kompletу czterech amerykańskich czasopism astronomicznych, w tej liczbie rocznik towarzystw astronomicznych Oceanu Spokojnego i Kanady.

Polska otrzyma 19 dźwigów amerykańskich

W najbliższym czasie Polska otrzyma z demobilu amerykańskiego 19 dźwigów o napędzie dieslowskim 17 i 3 i pół tonowych Dźwigi amerykańskie usuną niebezpieczeństwo przerw w pracy wskutek braku odpowiedniej ilości dźwigów w portach Gdyni i Gdańsku.

Nazwy ulic na Śląsku

Oddziały Spółdzielni „Czytelnik" na Śląsku mieszczą się w niżej wymienionych miastach na następujących ulicach: Katowice, ul. 3-go Maja, Bytom, Stalina 10, Chorzów, Wolności 10, Gliwice, Zwycięstwa 31, Bielsko, 3 Maja 7, Cieszyn, Pl. Stalina 6. Rybnik, ul. Zamkowa 8, Prudnik, ul. Ratuszowa 15, Sosnowiec, 3 Maja 26, Opole, Ozimska 8, Zabrze, Powstańców 3, Grodków, Warszawska 9, Nysa, Krzywoustego 23, Tarn. Góry, Czerwonej Armii 8, Lubliniec, Mickiewicza 6.

Niektóre zakłady przemysłu prywatnego mogą zatrudniać więcej niż 50 robotników

Warszawa. — Rada Ministrów w dniu 19 września ub. r. powzięła uchwałę o podniesieniu dolnej granicy zdolności zatrudnienia — przejmowanych na własność państwa przedsiębiorstw w przemysłach wyrobów niepowszechnego użytku, bądź mało zmechanizowanych oraz o charakterze pionierskim i sezonowym.

W myśl tej uchwały dolna granica zdolności zatrudnienia przewidziana w ustawie o przejęciu na własność państwa podstawowych gałęzi gospodarki narodowej, podwyższona zostaje do 100 pracowników na 1 zmianę w następujących rodzajach przedsiębiorstw: w odlewniach żelaza, w zakładach mechanicznych o charakterze zakładów naprawczych, przemysłach wyrobów platerowych domowego użytku i artystycznych wytwórniach kosmetyczno - perfumeryjnych, mydeł toaletowych, świec, pasty do butów, środków do czyszczenia i polerowania, w zakładach przerabiających masy plastyczne, w sto'arniach budowlanych i meblarskich, w hutach szkła, o ile posiadają nie więcej niż jedną wannę, w zakładach ceramiki szlachetnej, kaflarn'ach, wytwórniach szamotu i kamionki, wytwórniach zabawek, instrumentów muzycznych, galanterii i wyrobów artystycznych, wytwórniach walizek i kufrów, wytwórniach kartonaży, opakowań papierowych, wytwórniach baterii elektrycznych kieszonkowych i anodowych, wytwórniach futer, wytwórniach wyrobów mączno - cukierniczych, czekolady i cukierków o zdolności produkcyjnej do 700 kg. dziennie, cegielniach, których roczna zdolność produkcyjna nie przekracza 2,5 miliona cegieł.

W betoniarn'ach, przedsiębiorstwach zajmujących się kwaszeniem kapusty i ogórków, nie połączonych z inną produkcją oraz wędzarniach ryb nie połączonych z inną produkcją — dolna granica zatrudn'enia zostaje podwyższona do 150 pracowników na jedną zmianę.

W kam'eniołomach, żwirownikach, piaskowniach i torfiarniach nie posiadających urządzeń masowego transportu o napędzie mechanicznym, we wapiennikach o rocznej zdolności produkcyjnej do 5.000 ton wapna odpalonego — dolna granica zatrudnienia podwyższona zostaje do 200 pracown'ków na jedną zmianę. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Piwnica — grobowiec odkryta w Warszawie

Warszawa. — W końcowej fazie robót nad przebijaniem ulicy Marszałkowskiej przez gruzy getta, natrafiono przy usuwaniu fundamentów jednego z gmachów na szczelnie zamurowaną piwnicę.

Po przebiciu otworu w jej sklepieniu wydobył się z wnętrza tak silny i duszący zapach, że musiano przerwać roboty. Po kilku godzinach rozpoczęto pracę i stwierdzono, że w piwnicy znajdują się trupy kilku rodzin żydowskich.

Jeden z przybyłych na miejsce przedstawicieli Komitetu Żydowskiego stwierdził, że są to zwłoki żydów, którzy, ukryci w zamurowanych i zamaskowanych piwnicach przetrwali okres likwidacji getta — a zginęli z głodu i uduszenia po przywaleniu piwnicy ruinami wysadzonego przez Niemców już po likwidacji domu.

Kardynał Hlond wrócił do kraju

Warszawa. — Kardynał Hlond wrócił z Rzymu do kraju.

Dary Polaków w Argentynie

Gdynia. — W porcie gdyńskim oczekiwane jest przybycie z Argentyny statku „Narvik" „Narvik" przywiezie do Polski większą ilość paczek odzieżowych zebranych przez obywateli polskich, zamieszkałych w Argentynie a przeznaczonych dla ich krewnych i znajomych w Polsce .

Krytyczne położenie finansowe Poznania

Poznań. — Na posiedzeniu MRN zastanawiano się nad sprawami finansowymi, a szczególnie nad znalezieniem środków na zapłacenie przypadającej Daniny Narodowej. Ponieważ Zarząd Miejski z uwagi na wyjątkową sytuację finansową w chwili obecnej nie rozporządza taką sumą, postanowiono zwrócić się do Komisji Komunalnego Funduszu Pożyczek i Zapomóg o udzielenie miastu Poznaniowi zapomogi na pokrycie Daniny Narodowej, względnie zwrócić się do władz o zwolnienie miasta od płacenia daniny.

Uruchomienie cukrowni

Olsztyn. — Po zakończeniu prac remontowych, uruchomiono ostatnio w Kętrzynie nowoczesną cukrownię, która pracuje na trzy zmiany, zatrudniając ponad 1000 pracowników.

—:-:—

☐ Ostatnio ukończono rozdzielanie sprzętu pochodzącego z darów UNRRA. Wszystkie szpitale otrzymały instrumenta, leki, tekstylia, jak koce itp.

Prawie że satyra...

Urząd Celny w Wałbrzychu wystosował niedawno do Wydziału Aprowizacji i Handlu miasta Wałbrzycha następujące ciekawe pismo:

„Urząd Celny
w Wałbrzychu
Nr 2339/30/244/46.
Wałbrzych, dnia 6. 12. 1946 r.
Wydział Aprowizacji i Handlu
miasta Wałbrzych.

Urząd Celny zawiadamia, że niżej wyszczególnionym kontrolerom tamt. Wydziału przyznała Dyrekcja Ceł nagrody za zwalczanie przestępstw skarbowych to:

1. Zdziebłowski Henryk	10 zł.
2. Wandvsz Leon	10 zł.
3. Drażdżyński Władysław	30 zł.
4. Jausa Stanisław	30 zł.
Razem	80 zł

Uprasza się o powiadomienie wymienionych celem podjęcia przeznaczonych nagród do dnia 20 XII 1946 r. w Kasie tut. Urzędu Celnego, ul. Marszałka Stalina 24 III piętro nr. 30 p. wzgl. zapodania dokładnych adresów, pod jakimi można nagrody doręczyć.

W razie nie podjęcia nagród w zapodanych term'nach, zostaną takowe zarachowane na wznowienie kredytu.

Naczelnik Urzędu
K. Kawik".

* * *

Gdyby obliczono stratę czasu narad p. Naczelnika z podnaczelnikami, ile czy w jakiej wysokości wypłacić nagrody dzielnym celnikom, napewno okazałoby się, że wszystko razem kosztowało znacznie więcej niż wypłacono w postaci „nagród"...

—:-:—

☐ Min Komunikacji przekazało PBP „Orbis" 5 m'lionów zł. na objęcie zabezpieczenie i remont schronisk oraz przygotowanie ich do użytku turystów.

Warszawa. — Naczelna Rada Odbudowy Warszawy udzieliła dodatkowo 3 mil. zł. kredytu na odbudowę Pałacu Staszica.

Łódź. — Wybuchł pożar w pakownj fabryki kawy „BeWuZet". Spłonęło około 20.000 kg. kawy zbożowej i około 300 kg. owoców suszonych. Ogólne straty obliczone są na sumę 720.000 zł.

Lublin. — Na przedmieściu Łemszczyzna rozpoczęto ekshumacje zwłok więźniów politycznych zamordowanych przez Niemców w dniu 25 grudnia 1939 r. i 6 stycznia 1940 r. Wśród pierwszych ofiar zbiorowych mordów przez hitlerowców znajdują się lekarze, nauczyciele, urzędnicy, studenci, robotnicy i księża.

Kraków. — Organa Milicji Obywatelskiej ujęły w okolicy Krakowa bandę terorystyczną w sile 30 ludzi. Banda ta dokonała szeregu napadów terorystycznych i rabunkowych.

Olkusz. — Na stacji Bukowno, nastąpiło najechanie pociągu osobowego na pociąg towarowy. Spośród pasażerów pociągu osobowego zostało lekko rannych kilka osób. Tor częściowo uszkodzony.

Gdynia. — Nastąpił tu wyładunek największego z dotychczas otrzymanych transportów koni amerykańskich. — Transport zawierał 1.502 szt. koni, pochodzących częściowo z dostaw UNRRA, częściowo zaś (600 szt.) z prywatnych darów obywateli amerykańskich z wymienionymi nazwiskami polskich odbiorców.

Bydgoszcz. — Popełnił tutaj, samobójstwo niej. Gosiacki.

Poznań. —W Głuchołazach zmarł w tamt sanatorium po długiej chorobie dziennikarz poznański, członek Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. śp Jan Krawczyński.

Ostrów Wlkp. — W kościele parafjalnym w Ostrowie odbyła się uroczystość sodalicyjna z okazji 25-lecia istnienia Sodalicji Mariańskiej.

Olsztyn. — Akcja repatriacyjna Niemców za Odrę trwa w dalszym ciągu. Repatriowano już ponad 10.000 osób. W wyniku tej akcji trzy powiaty: kierdawski, giżycki i węgorzewski zostały całkowicie oczyszczone z Niemców.

Wałbrzych. — W Wałbrzychu wzrasta zaniepokojenie z powodu coraz wyraźniejszego odcięcia tego miasta od innych ośrodków Niektóre pociągi, dawniej spóźniające się o parę godzin, obecnie nie przychodzą wcale

Dlaczego komisja gospodarcza CGT uważa zarobek 84.000 fr. rocznie jako minimum życiowe ?

Komisja gospodarcza C.G.T., ustalając minimum życiowe na 84.000 fr. rocznie, jako pierwszy element wzięła pod uwagę budżet żywnościowy. Łatwo go określić, obliczając nasamprzód liczbę potrzebnych kaloryj.

W sprawie tej lekarze są zgodni, iż człowiek normalny potrzebuje 2.800 kaloryj dziennie, a nawet 3.000, jeśli mieszka w wielkim mieście, jak np. Paryż. Obecny przydział żywności we Francji zapewnia tylko 1.500 kaloryj, wobec czego koniecznym jest uzupełnianie braku przez nabywanie produktów spożywczych poza przydziałem. Prócz tego konieczne jest wprowadzenie zmian do odżywiania, każdy bowiem produkt ma inne właściwości i inne przynosi korzyści organizmowi.

4.500 fr. miesięcznie na utrzymanie.

Uwzględniając wszystkie te okoliczności, komisja doszła do wniosku, że dzienny budżet żywnościowy dla żywności zrównoważonej ilościowo i jakościowo, nie może być niższy niż 150 fr. Z sumy tej 100 fr. przypadłoby na zakup żywności, sprzedawanej na rynku oficjalnym a 50 fr. na kupno towarów na wolnym rynku, niezbędnych do zachowania zdrowia. Razem utrzymanie jednej osoby, według komisji gospodarczej C.G.T., kosztuje obecnie conajmniej 4.500 fr. miesięcznie, czyli mniejwięcej 15 razy więcej niż w r. 1938.

Odzież, komorne i inne wydatki.

Z sumy, wyznaczonej przez komisję gospodarczą C.G.T. jako minimum życiowe, 250 fr. przypada oby na dzierżawę mieszkania i 450 fr. na światło i opał. W r. 1938 wydatki poza utrzymaniem obejmowały ogółem 52 proc. budżetu. Gdyby ten stosunek zachowano, wówczas minimum życiowe powinnoby wynosić obecnie 4.500 x 100 : 52 = 8.650 fr. miesięcznie, czyli 103.800 fr. rocznie.

Uważając jednak, że w obecnym stanie produkcji jest niemożliwe kupować tę samą ilość odzieży, obuwia, czy przedmiotów gospodarstwa domowego co w r. 1938, komisja gospodarcza C.G.T. obniżyła sumę tę do 84.000 fr., wykazując tym samym, że przede wszystkim ma na względzie dobro ogółu.

Rozmowy w sprawie minimum życiowego trwają nadal. CGT domaga się doliczenia do minimum dodatku za nadgodziny.

—:-:—

Zapasy wina we Francji

Paryż. — W ministerstwie handlu przeprowadzono obliczenia, z których wynika, że zbiory ubiegłego roku dały 43.591.000 hl. wina.

W metropolu francuskiej zadeklarowano 31 milionów 562.000 hl. Zapasy z poprzednich zbiorów wynosiły w dniu 1 września 8 milionów 029 hl., czyli razem 39.591.000 hl.

W Algierze, gdzie zapasy w dniu 1. września wynosiły 3.143.000 hl. zadeklarowano 9 milionów 039.000 hl., czyli razem 12.182.000 hl.

—:-:—

Wszyscy pracujący od 1. stycznia 1947 roku zobowiązani są należeć do „Assurances Sociales"

Paryż. — W „Journal Officiel" ukazały się dwa dekrety, wprowadzające od 1. stycznia przymus należenia wszystkich pracowników do ubezpieczeń społecznych.

Pracownicy, których zarobek zawsze przekraczał 120.000 fr. i którzy opłacają składki od lipca 1946, mogą zażądać przeniesienia zapisu do ubezpieczeń na 1. stycznia 1947 i zwrotu wpłaconych składek, za wyjątkiem, jeśli skorzystali już ze świadczeń.

Wniosek o zwrot skierować należy do organizmu, w którym się zapisali.

—:-:—

Powrót młodych rolników ze studiów w Stanach Zjedn.

Paryż. — Przed kilku dniami powróciła ze Stanów Zjednoczonych grupa 39 młodych agronomów, którzy w ciągu pięciu miesięcy, dzięki pomocy ambasady Stanów Zjedn. studiowali metody amerykańskie w uprawie roli i winnic.

Wyprawa ta została zorganizowana przez Francuską Generalną Federację Rolników i Prywatną Organizację francuską w Stanach Zjednoczonych.

Na miejscu zostali podzieleni na małe grupki, które zwiedzały i studiowały rolnictwo we wszystkich częściach Stanów.

Ogólnym spostrzeżeniem uczestników tej wyprawy jest wielka ilość maszyn rolniczych używanych na fermach dzięki czemu przeciętna produkcja jest wyższa niż we Francji.

Spostrzeżenia te zebrane razem będą wydane drukiem i oddane do użytku zainteresowanym.

Projektowanym jest w roku przyszłym wysłanie nowej grupy do Stanów Zjedn. i przyjęcie amerykańskiej grupy na praktykę w gospodarstwach rolnych i we winnicach francuskich.

—:-:—

22% Holendrów chce emigrować

Haga. — P. Horland, dyrektor Holenderskiej Fundacji Emigracyjnej, stwierdza, że 22% narodu holenderskiego, żywi projekty emigracyjne, w celach szukania lepszych możliwości życiowych, poza granicami swojej Ojczyzny. — Kandydaci na emigrantów liczą przeważnie 25 do 35 lat.

P. Horland jest oczywiście zadowolony z tego odkrycia chęci emigracji swoich Rodaków, bo jak sam stwierdza, ten samowolny odruch emigracyjny Holendrów idzie w parze z przeludnieniem (?) Holandii i w niedalekiej przyszłości trzeba będzie szukać rynków pracy. Według p. Holarda ludność Holandii powiększa się co roku o 150.000 dusz.

W związku z tym Holenderska Fundacja Emigracyjna przygotowuje już delegatów, ekspertów i specjalne misje do wielu krajów celem przygotowania miejsca dla emigracji holenderskiej. (—).

Humor warszawski

Walizka

W tramwaju tłok był jak zwykle, ale miejsce jakimś cudem dostałem. I nawet dobre miejsce, przy oknie.

Naprzeciw siedział nieduży facet z wąsami.

Walizka stała po środku.

Człowiek jestem niezbyt rozmowny, wole przez okno zerknąć gazetkę poczytać. A ten mnie zaczepia.

— Czy to dziewiątka?
— Dziewiątka.
— Alejami idzie?
— Idzie.
— A która godzina ?
— Nie wiem.

Gadatliwy był facet. Usiedzieć nie mógł spokojnie.

Podszedł do nas konduktor. „Za bilety" — powiada.

A no, daję piątkę. 1 wąsal daje. Konduktor zaś przygląda się walizce.

— Podlega opłacie — mówi. Wyciąga jakąś czarną tekturkę i do walizki przykłada.

— Cóż to za moda — uśmiecha się wąsal. — Kajecikiem pomiary pan robi?

— Moda jest — powiada konduktor — przepisowa. Dla czyjejś przyjemności z drewnianym łokciem chodzić nie będę.

— Łokieć nie jest tu konieczny, wystarczałaby metalowa miarka Prawda, proszę pana — zwraca się do mnie.

Ale ja, cóż? Człowiek jestem spokojny Sceny nie lubię

— Może konduktor ma rację — mówię. — Każą mu tekturką mierzyć, to wierzy. Zna on chyba długość tej tekturki.

— Ale my nie znamy — żołądkuje się facet. — Kto mi dowiedzie, że walizka podlega opłacie?

— Podlega — powiada konduktor. — Ma 60 cm. Proszę płacić 10 zł., albo rzecz się inaczej załatwi.

— Dlatego, że pan tak uważa? A ja uważam, że walizka nie ma nawet pół metra. Nic się nie należy!

Konduktor zadzwonił. Tramwaj stanął, wszedł policjant, ale powiedzieli, że w komisariacie się wyjaśni, więc wysiedli.

Ja też wysiadłem, bo tramwaj stanął akurat przy dworcu.

Swoją walizkę, ma się rozumieć, zabrałem.

Tak, tak, nie dobrze w cudze sprawy się wtrącać...

A. TOM. „Robotnik"

Przygody Rafała Pigułki

Raj naśladuje mistrza Radwana,
łamie żelazo, zrywa łańcuchy.
Siła w nim wielka, niespotykana —
dziwią się wielce słabe mieszczuchy.

A Raj naciąga muskulaturę,
pręży bicepsy i z jego ciała
łańcuch, co wrył się pozornie w skórę,
pryska jak jakaś obręczka mała.

Dziwne to jednak, że gdy bandyci
szmatą związali mu z tyłu dłonie,
Raj się nie może siłą poszczycić,
nie może stanąć w własnej obronie.

(sł.)

Spełnione marzenia...

POWIEŚĆ

88) (Ciąg dalszy)

Lampa pod błękitnym abażurem rzucała światło na malachitowy stolik i stojące na nim fotografie: starszego pana o lwiej grzywie i władczym spojrzeniu oraz młodego mężczyzny o profilu rzymskiego imperatora. W pokoju unosił się subtelny zapach mimozy podnoszącej złociste główki nad wazą z lapis lazury.

Leda Riana w błękitnym tkanym złotem szlafroku chodziła po pokoju paląc papierosa. Na twarzy jej, przedwcześnie zniszczonej codziennym używaniem szminki, malowała się zaduma. W ruchach przebijało zmęczenie i melancholia.

Wzrok jej spoczął na fotografiach na malachitowym stoliczku, prędko jednak odwróciła oczy i wolno podeszła do drzwi, prowadzących na taras. Chłodny wieczór otulił park śniegiem i mrokiem. W głębi bielił marmurowy basen z nagą nimfą.

Gdzieś w odległym pokoju zegar monotonnie wybił dziesięć razy.

Dziesiąta godzina... dziesięć lat. Nieubłagany czas, unoszący młodość, nadzieję, i radość życia... Dziesięć lat temu umarł Eryk, biedny Eryk który nie dał nic zrozpaczonej Beacie, prócz cierpienia i ciężkiego zawodu.

Westchnęła. Wyjęła z biureczka grubyzeszyt, oprawny w zielony zamsz i wygodnie usiadła w fotelu pod lampą. Pogrążyła się w czytaniu własnego pamiętnika, przerzucając kartkę za kartką.

„Wojna skończona. Ostatni chorzy wypisują się z lazaretu. Smutno mi. Dla kogo teraz będę pracować? O kogo się troszczyć?... Szkoda, że nie mam dziecka... Tak czule bym je kochała... Nie wątpię, że to uczucie wypełniłoby mi życie i byłabym szczęśliwa... Lecz niestety nie sądzone mi widocznie doznać radości macierzyństwa. Z daleka niestety tylko patrz z zazdrością na matki, pielęgnujące pieczołowicie swe maleństwa".

Przerzuciła kilka stron.

Paryż 1918 rok.

Pragnęłabym kogoś gorąco pokochać, lecz jak banalni i pospolici wydają mi się otaczający mnie mężczyźni!.... Iluż z nich starało się o moją rękę, ilu oświadcza się młodej, ponętnej i bogatej wdówce... Ale od zamąż pójścia wyleczył mnie, zdaje się na zawsze Eryk... Czego on chciał wtedy ode mnie — do dzisiejszego dnia jest to dla mnie tajemnicą. Dlaczego odrzucił mnie tak brutalnie w tę niezapomnianą straszną noc?

„Nicea — 1919 rok.

Jak bajecznie kolorowy i wspaniały jest karnawał nicejski!... Muzyka, kwiaty, słońce, głęboki błękit spokojnego morza i pijany weselem i namiętnością tłum, który i mnie udzielił swego szaleństwa... Ciało me tęskni do miłości... Kim jestem właściwie? Dziewczyną czy kobietą?... Sama nie wiem, sama nic nie rozumiem... Męczę się... Mam grzeszne i niepokojące sny... I dla kogo właściwie tak się ochraniam?... Nikt na mnie nie czeka, nikomu nie jestem potrzebna... Pragnę zrzucić z siebie ciężar dumnej i niedostępnej istoty... wypić czarę Miłości jak inne kobiety...

Już nie bronię się sama przed sobą... To boskie, nicejskie niebo, usiane gwiazdami... ten szalejący tłum i odwieczna pieśń morza...

Dziś rano widziałam go przelotnie podczas pochodu karnawałowego.. Rzucił we mnie czerwony gwoździk... Ma błyszczące zęby i zmysłowe usta. Uśmiechnęłam się do niego...

Tego samego dnia wieczorem przypadkowo spotkaliśmy się nad morzem. Jest marynarzem. Poznaliśmy się od razu... Nie zadawaliśmy sobie żadnych pytań.

Jego okręt odpływał już na drugi dzień rano... Nie zobaczę go więcej. I nie żałuję tego... Przecież pokochać bym go nie mogła, a tak w pamięci mojej zostanie na zawsze wspomnienie cudnej przeżytej chwili...

Paryż.

Już nie pragnę mężczyzn. Zmysły moje są chwilowo uśpione. Zresztą po co to wszystko, skoro jestem skazana na bezdzietność" Gdybym mogła zbadać tę okropną otaczającą mnie tajemnicę!...

Wczoraj miałam nadzwyczaj ciekawe spotkanie. Siedziałyśmy z panią Hortensją Hartwig w kawiarni „Regina". Nagle poczułam na sobie czyjeś uporczywe spojrzenie. Mimowoli podniosłam głowę. Naprzeciwko siedział elegancki tęgi pan z monoklem w oku, bacznie mi się przyglądając. Miał buldogowatą energiczną twarz i bystre przenikliwe oczy. Miałam zamiar opuścić kawiarnię, gdy podszedł do mnie kelner, kłaniając się uniżenie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Zabił staruszkę 70-letnią dla 20 franków

Montreuil sur Mer. — Przed kilkoma dniami została zamordowana w Campagne lez Hesdin, 70-letnia wdowa Fauquemberte - Boutte. W spokojnej wiosce zapanowało wielkie podniecenie i oburzenie i ludność domagała się jak najenergiczniejszej akcji w poszukiwaniu mordercy.

Zabójca został ujęty w nocy z 31 grudnia na [illegible] stycznia. Okazał się nim mieszkaniec wio[illegible] i Eugeniusz Pheiffer, urodzony w Paryżu w 1925 r.

Pfeiffer przyznał się do zabójstwa z cynizmem opisał zgładzenie staruszki. Zbrodni dokonał w celach rabunkowych jednak zamiast spodziewanego „majątku" znalazł tylko dwa banknoty 10 frankowe.

Zabójca staruszki pomimo swego młodego wieku był już karany sądownie i ma na sumieniu szereg włamań i kradzieży.. Po spisaniu protokułu w urzędzie żandarmerii w Hesdin został odstawiony do więzienia w Boulogne i oddany do dyspozycji władz sądowych.

W Zielone Święta kościół St. Leger w Lens będzie oddany wiernym

Prace restaraucyjne kościoła St. Leger w Lens, uszkodzonego poważnie wskutek bombardowań lotniczych, postępują szybko naprzód. Zostaną zakończone przed Zielonymi Świętami a w dzień Zesłania Ducha św., kościół na nowo zostanie oddany wiernym.

—:-:—

K.S.M.P. M. Okręg I. Lens

Nadzwyczajne zebranie komendantów odbędzie się w niedzielę 5. stycznia w lokalu p. Goldmana Hotel Polonia naprzeciw dworca o godz. 14. Ważne sprawy. Obecność wszystkich komendantów wymagana. Na porządku dziennym mistrzostwa pingpongu i wybór komendanta okręgu.

—:-:—

LENS 4. — **K.K.M.K.** zwołuje walne zebranie na dzień 8. stycznia br. o godz. 15 w sali obyw. Marchewki.

LIEVIN 3. — **Rada Rodz.** urządza obchód gwiazdkowy dla dzieci ze szkoły i przedszkola w niedzielę 5. stycznia br. w sali p. Iwanowskiego. Początek punktualnie o godz. 5-tej.

—:-:—

Wypadek drogowy w Bully les Mines Jeden zabity, dwóch rannych

Bully les Mines. — Ostatnio wieczorem wydarzył się w pobliżu mostu kolejowego linii Bully les Mines — St. Pol. nieszczęśliwy wypadek, który pociągnął za sobą śmierć jednej osoby a okaleczenie dwóch dalszych. Samochód półciężarowy rzeźnika Beaumont z Auchy les Mines, zarzuciwszy na śliskiej szosie, najechał na trzech pracowników kopalnianych, powracających rowerami do domu. Okaleczenia były bardzo groźne. Rannych przewieziono natychmiast do szpitala kopalnianego, w którym jeden z okaleczonych zakończył życie. Tragicznie zmarłym jest August Dhuyetter, rannymi zaś są André Cossart i Henri Letoquart.

Zebrania na niedz. 5 stycznia

ABSCON. — **Stow. b. cz. POWN** o 10 u p. Miki (walne).
ABSCON. — **Tow. Gimn. Sokół** o 11 u p. Jankowskiego (walne).
BRUAY en ARTOIS. — **Koło am. im. Juliusza Słowackiego** o 15 u p. Kukiełczyńskiego (walne)
CALONNE RICOUART. — **K. P. H.** o godz. 15 u pani Pokojskiej.
CARVIN. — **Stow. b. POWN. oraz Koło Rez. i b. Wojsk.** o 14 w sali kopalnianej (walne).
DENAIN. — **Stow. b. czł. POWN** o 15 u p. Sobczaka (walne — rew. kasy o 14.30).
ESCAUDAIN. — **Stow. b. Intern. w Szwajcarii** o 16 u p. Dobrzyńskiego.
ESCAUDAIN. — **Tow. Polek im. kr. Wandy** o 15 u ks. Pietrowiaka (walne).
FOUQUIERES lez LENS. — **TUR.** o 10 u p. Michonia (walne).
HAILLICOURT. 2. — **Tow. św. Michała** o 11 u p. Matuszewskiego (walne).
HOUDAIN. — **Koło Muzyczne „Echo"** o 10 u p. Bercala (walne — rew. kasy o 9.30).
HOUDAIN. — **Tow. Gimn. Sokół** o 10 u p. Pawłowskiego (walne).
HOUDAIN. — **Sekcja Synd. Woln. CFTC** o 15 u p. Pawłowskiego (walne).
HOUDAIN. — **TUR.** o 14 u p. Bercala(walne).
QUIEVRECHAIN. — **OPO** o 10 u p. Montagne (walne).
LENS, 11. — **C.G.T.** o 10 u p. Raczkowskiego.
LENS. — **Koło Rez. i b. Wojsk.** o 1 4 w sali „Familia" (rew. kasy pół godz. wcześniej).
LIBERCOURT. — **FR. i EP** o 14 u p. Kamalskiego (walne — rew. kasy o 13.30).
LIBERCOURT. — **Stow. b. POWN** o 14.30 u p. Kamalskiego.
LOURCHES. — **Tow. św. Barbary** o 15 u p. Sobeckiego.
MERICOURT sous LENS. — **KSMP.męskiej** o 15 w Domu Społecznym.
MAZINGARBE. 7. — **Koło Śpiewu „Cecylia"** o 14.30 u p. Robakowskiego.
MARLES les MINES. — **Sekcja Syndykatu CFTC** o 10 w Cafe Terminus (walne — rew. kasy o 9.30).
MACOU-CONDE. — **Tow. św. Barbary** o 16 u p. Marciniaka (walne).
NOYELLES sous LENS. — **Klub Mand. „Trio"** o 10 u p. Szymurskiego (walne).
PARYŻ. — **Koło Kombatantów** o 15 w sali przy 15, rue Basfroi (metr Voltaire).
ROUVROY. — **Stow. b. cz. POWN** o 15 u p. Woźniaka.
ROUVROY. — **Bractwo kurkowe „Dobry Strzał"** o 16 u p. Woźniaka (walne — rew. kasy o 15.30).
ROUVROY. — **Stow. Panień „Promień"** o 15 w ochronce.
TROYES (Aube). — **OPO** o 15 w lokalu Rady Narodowej, Chemin Bequerie, 8 (walne).
VENDIN le VIEIL. — **OPO** o 16.30 u pani Waszak.

SPORT

Naprzód Rouvroy — Warta Noyelles 2—0

Jak już donosiliśmy, mecz powyższy odbył się w dzień Nowego Roku na boisku Rapida Ostricourt. Niestety widzów było mało. Mecz był bardzo ładny i pełen emocji. Chodziło przecież o wielką stawkę, o tytuł mistrza Okręgu Lens.

Warta wystąpiła w następującym składzie. Mendyk Wachoński, Kortus, Jesiołowski, Górecki, Błaszczyk, Wilczewski, Sobolewski, Nowakowski, Grzesiak i Szymański.

Naprzód reprezentowali: Mielcarek, Wiatrak, Kulik, Stefański, Pasiak Jan, Dogoda, Ciesielski, Stasiak, Tarko, Kula i Pasiak Józef.

Jak widać obie strony stanęły do gry w wielkim komplecie. Gra była równa, jednak atak Naprzodu był strzałowo lepiej usposobiony. Warta rozpoczęła grę i przez parę minut oblega bramkę Naprzodu. Atak jej jednak nie umiał w pierwszej połowie ani jednego groźnego strzału oddać na bramkę. Naprzód wnet się zorganizował i ze swej strony daje Mendykowi dużo pracy. W 25. minucie Tarko zdobywa pierwszą bramkę dla swych barw. Warta ma kilkakrotnie okazję do wyrównania lecz niestety wykorzystać jej nie umie i przy stanie 1—0 nastaje przerwa. Po przerwie atak Warty lepiej gra i strzela celniej. Na przeszkodzie jednak stoi świetny bramkarz Mielcarek, który obronił kilka groźnych strzałów. W 18. minucie prawy obrońca Naprzodu Wiatrak zostaje okaleczony i opuszcza boisko. — Krótko potem Pasiak . Józef zdobywa drugą bramkę dla Naprzodu. Warta jeszcze nie daje za przegraną. Wysiłki jej jednak są daremne i wynik 2—0 już nie uległ zmianie. — Sędziował bardzo dobrze p. Delplace.

Wieczorem w siedzibie Naprzodu Rouvroy odbyła się mała uczta. Po krótkim przemówieniu, prezes Okr. Lens kol. Surma wręczył graczom Naprzodu oznaki mistrzowskie, życząc im dalszego powodzenia w grze z Olimpią Divion o tytuł mistrza PZPN-u.

A. Mrus.

—:-:—

U Pogoni Marles

K.S. Pogoń podaje swym członkom do wiadomości, że walne roczne zebranie odbędzie się w niedzielę dnia 5. stycznia w lokalu p. Nowaka o godz. 17. po meczu Pogoń — Ocean. — Obowiązkiem każdego członka jest przybyć na zebranie. Rewizorowie kasy przybywają godzinę wcześniej.

—:-:—

BARLIN. — Członkowi K.S. „Wiktoria" Frąckowiakow Franciszkowi narodziła się piękna córeczka. Zarząd oraz członkowie gratulują.

* * *

Smutek zawitał do naszego gracza Norkiewicza Andrzeja. Zmarła mu matka. Zarząd wyraża p. Norkiewiczowi swe współczucie.

—:-:—

Reprezentacja O.K.R. Nord PZPN-u

Reprezentacja Quievrain (Belgia) 2:2

Powyższe spotkanie odbyło się w Quievrain (Belgia). Gra rozpoczęła się punktualnie o godz. 14.30 i mecz ten pomimo złej pogody przyciągnął bardzo dużo widzów. Przebieg gry był bardzo interesujący od samego początku aż do końca. Spotkały się tu dwa zespoły o równej sile fizycznej i równej technice.. Końcowa fazą gry przyniosła ostateczny wynik 2:2. W drużynie belgijskiej brali udział gracze z repr. wojska belgijskiego. Na uznanie zasłużyli wszyscy gracze obu oddziałów.

Śmierć górnika polskiego w Bruay

W środę 2 stycznia o godz. 5.30 nad ranem, zginął w szybie 7 kompani Bruay les Mines, górnik polski 49-letni Józef Nowicki, zamieszkały w Bruay, rue de Terre Neuve. Osierocił on żonę oraz troje dzieci.

Rodzinie śp. Józefa Nowickiemu wyrażamy nasze szczere współczucie.

—:-:—

Fałszywe 100 frankówki pojawiły się w obwodzie Douai

Policja paryska aresztowała przed kilku dniami, jak już o tym donieśliśmy, szajkę „Ritton les Biffetons", która wypuściła w obieg na 6 milionów franków banknotów 100-frankowych.

Jak donosi dziennik lillski „Liberte", fałszywe banknoty 100-frankowe spostrzeżono w obiegu w Asturie pod Auby lez Douai. „Wydawcę" fałszywych banknotów odszukano i aresztowano. Okazał się nim pewien właściciel kawiarni z Asturies.

Szczegółów ze względu na toczące się śledztwo narazie brak.

—:-:—

WINGLES. — Skład nowego zarządu **Kat. Stow. Mężczyzn p. w. św. Barbary** na rok 1947. Prezes: Stanisław Maliński, rue Colmar 1; sekr.: Nycz Stan.; skarb.: Wosiński Stan.

Patron ks. prob. Gocki Jan. Wszelką korespondencję należy kierować na adres prezesa.

ROUVROY. — Zarząd Tow. Panień „Promień" Prezeska Maćkowiak Irena, 359 Boulevard f. 2.; zast. Czapla; sekr. Brodka Teresa, 33. rue nr. 8.; zast. Pawlak Urszula; skarb. Woźniak Leokadia, 258 Boulevard f. 2.; zast. Grześkowiak Regina; rew. kasy Stasińska i Nietrzebka.

GRENAY. — W niedzielę dnia 12. stycznia br. odbędzie się walne zebranie **OPO** o godz. 15-tej w sali ob. Franka. Wydawanie zaświadczeń rejestracyjnych.

BARLIN. — **(Tow. gimn. Sokół).** — W niedzielę 5. stycznia br. Tow. Gimn. Sokół urządza **wielką zabawę** w sali gminnej przy udziale orkiestry p. Galewskiego. W czasie zabawy wybór królowej piękności i króla strzelców. Początek o godzinie 8-mej.

HAILLICOURT 2-bis. — **Rada Rodz.** urządza uroczystość gwiazdkową dla dzieci w niedzielę 5. stycznia br. O godz. 9 rano Msza św. w intencji dzieci. Uroczystość po południowa odbędzie się w salle des fêtes o godz. 15. Na program złożą się występy dzieci szkolnych i starszych. Wieczorem zabawa taneczna. Dochód przeznaczony na szkołę polską. Zaprasza się rodziców i wszystkich rodaków z miejscowości i okolicy.

Dowiadujemy się, że podczas ostatniego ciągnienia **44-tej transzy Loterii Narodowej**, w dniu 31. grudnia 1946 r., **główna wygrana** 10 milionów franków **padła na los nr. 248.136** rozprzedany **w dziesiątkach przez Crédit du Nord.**

BRUAY EN ARTOIS. — Dnia 10. 11. br. odbyło się zebranie **sympatyków PSL.**, na którym postanowiono założyć Koło PSL.

W skład zarządu wchodzą.

Prezes: Maliczak Ignacy, rue Republique 27, Bruay; sekr.: Jóźwiak Stan. rue Etats-Unis. 64, Bruay; skarbnik: Rejek Stan..

Sympatyków prosimy do współpracy dla Polski demokratycznej i sprawiedliwej, dla Polski chłopsko - robotniczej pod przewodnictwem zasłużonych bojowników o wolność Narodu Polskiego z wice-premierem p. Mikołajczykiem na czele.

Zarząd Koła PSL. w Bruay en Artois.

BRUAY EN ARTOIS. — Dnia 3. stycznia br. o godz. 14 w Barze Polskim odbędzie się dalsze wypłacanie pomocy pieniężnej starcom z sumy zebranej. Starcy, którzy są w ciężkich warunkach materialnych proszeni są o przybycie w tym dniu. Zaznacza się, że zebrana suma będzie całkowicie rozdzielona tego dnia.

BRUAY EN ARTOIS. — Zebrania **sekcji czeladniczej** nie będą się odbywały w każdy pierwszy poniedziałek w miesiącu, jak dotychczas, lecz we wtorki. Przyszłe zebranie odbędzie się dnia 7. stycznia br. w lokalu Café Jean Bruay en Artois. — Ważne sprawy.

DIVION. — **(Komunikat Zjednoczenia Katolickiego we Francji).** — Wszystkim współpracownikom społecznym, jak również przyjaciołom, za złożone mi życzenia, Świąt Bożego Narodzenia, jak i Nowego Roku, — składam w imieniu Polskiego Zjednoczenia Katolickiego oraz w imieniu własnym, najszczersze podziękowanie.

Szambelańczyk — prezes.

DIVION. — **Zarząd Tow. Polek im. Król. Wandy** na rok 1947. Prezeska: Nowacka Janina, rue de la Lune 40; sekr.: Grutzmacher Helena, La Lune 31; skarbn.. Napierała Zofia.

DIVION. — Skład nowego zarządu **Tow. św. Barbary** na rok 1947. — Prezes: Michalak Józef, rue de la Lune 31 Divion; sekr.: Nowacki Józef, rue Ste Nazaire 18 Bruay; skarb.: Majchrzak T.

Zebrania odbywać się będą w pierwszą niedzielę miesiąca.

HENIN LIETARD. — **Sekcja Polska przy CGT.** ofiarowała na gwiazdkę starcom niżej wymienionym: Janowczykowi 600 fr., Charce 600 fr., Kaźmierczakowi 500 fr., Sobrayowi 500 fr., Krawczykowi 400 fr., Piechocie 400 fr.

DOURGES. — Wieczorek Tow. św. Barbary odbędzie się 5 stycznia o godz. 16.30. Zaprasza się członków z rodzinami. Prosi się o zabranie ze sobą filiżanek.

—:-:—

Trojaczki z Armentieres żyły tylko jeden dzień

Armentieres. — W poniedziałek 30 grudnia porodziła w klinice w Armentieres pani Becquart - Carpentier z Roubaix, trzy dziewczynki. Mimo troskliwej opieki lekarskiej i służby sanitarnej, niemowlęta żyły tylko 24 godziny.

—:-:—

FENAIN. — **Rada Narodowa** zwołuje 5 bm. o 14 w Delannoy zebranie wszystkich organizacji wchodzących w skład R.N., jak również niewchodzących w skład R.N., celem wybrania komisji Daniny Narodowej.

NOYELLES - GODAULT. — **(Bójka w kawiarni).** — Czterech Algierczyków: przybyło ostatnio do kawiarni p. Strojnego w Noyelles - Godault i zażądało podania napoi wyskokowych. Gościnny odmówił. Nie spodobało się to Algierczykom, którzy z kłótni przeszli nawet do rękoczynów. Gdy syn p. Strojnego stanął w obronie ojca, pobili go ciężko, tak że trzeba było rannego przewieźć do szpitala.

Algierczycy zostali aresztowani i zamknięci w więzieniu w Bethune, w którym oczekiwać będą na rozprawę.

Wydarzenia dnia

Paryż. — Kasjer Rajmund Curot sprzeniewierzył 1.500.000 franków. Został on aresztowany.

Paryż. — Niejaka Wirginia Lebahy zgładziła swe nowonarodzone dziecko. Pomagał jej w tym kochanek Auguste Archambault, ojciec dziecka. Niegodnych rodziców aresztowano.

Rouen. — Nieznani sprawcy skradli z kasy dodatków rodzinnych oraz wypłat urlopowych robotników budowlanych, 800.000 franków.

Le Mans. — W jednej z składnic wojskowych powstał pożar. Straty wynoszą kilka milionów franków.

Le Mans. — „Maszyna piekielna" rozerwała na szczątki rolnika Juliana Serre z Athis pod Flers (Orne). Serre był w czasie okupacji znanym w okolicy zwolennikiem Lavala i kolaboracjonistą.

Nantes. — Dwóch jeńców niemieckich w zamiarze ucieczki skradło z jednego z miejscowych garaży samochód osobowy. Uciekinierzy dojechali tylko do Paryża.

Rozkład jazdy pociągów z Lens

Wobec ograniczeń ruchu pociągów, o czym już donieśliśmy, wchodzi w życie z dniem 6 stycznia następujący rozkład jazdy pociągów z Lens:

Odjazdy:

Do **Arras:** 6.55; 9.13 (tylko w tygodniu); 14.04; 18.00; 18.25; 21,28.

Do **Bethune:** 6.19 (Hazebrouck); 9.00 (Bethune); 11.14 (Dunkerque); 17.22 (Dunkerque); 19.11 (Bethune); 20.06 (Dunkerque tylko w tygodniu).

Do **Lille przez Dourges:** 5.57; 624; 12.46; 18.10; 21.39 (poc. motorowy 2 klasa, tylko w tygodniu).

Do **Lille, przez Don:** 7.04 (tylko w tygodniu).

Do **Douai przez Henin - Lietard:** 7.00; 17.20.

Do **Douai, przez Rouvroy:** 7.15 (w dni robocze).

Do **Saint - Pol, przez Barlin:** 8.03; 18.01.

Przyjazdy:

Z **Arras:** 6.42; 8.15; 11.10; 17.09; 18,56; 20.04 (w tygodniu); 21.36 (tylko w dni robocze).

Z **Bethune:** 6.45; 8.17; 9.11; 14.00; 18.22; 21.18.

Z **Lille przez Dourges:** 7.52; 17.38 (tylko w tygodniu); 19.53; 21.10.

Z **Lille, przez Don:** 19.16 (tylko w dni robocze).

Z **Douai, przez Henin - Lietard:** 8.51; 19.01

Z **Douai, przez Rouvroy:** 8.39 (tylko w dni robocze).

Z **Saint - Pol, przez Bruay:** 7.40; 17.44.

—:-:—

HARNES. — Zarząd Sekcji Polskiej Syndykatu Wolnego Górników CFTC: — Prezes Geszka Edmund, rue 2. Voie 97; zast. Frąckowiak Marcin; sekr. Gruchała Józef, rue Odessa, 19; zast. Peliński Kazimierz; skarb. Koziciak Walenty, rue de la Fosse 29.; zast. Bross Edmund; mąż zaufania szyb 21 Jackowski Franciszek, rue Bar le Duc. 32; mąż zaufania szyb 9. Peliński Franciszek, rue Ribanville, 36. Fouquieres les Lens; rewizorowie kasy Szeląg Franciszek i Bartosiewicz Władysław.

AUCHY les MINES. — **Zarząd Stow. Wet. Pracy,** Wdów i Sierot: — Prezes S'ciński Mateusz, Auchy les Mines, Cite Madagascar, 288; sekr. Dudziak Stanisław, Auchy les Mines, Cite Madagascar, 221; skarb. Grześ Aleksy, Auchy les Mines Cite Madagascar, 150; rew. kasy Ciesiołka Walenty i Tengler Wawrzyn.

DUŻY WYBÓR

wszelkich instrumentów muzycznych

—:— **Dostawa natychmiast** —:—

DE RUYCK, 128, Grande Rue — ROUBAIX
(15 st.)

BETHUNE. — **(Piękny obchód „gwiazdki").** — W dniu 26. grudnia w „Salle des fêtes" w Verquin, odbyła się wspólna gwiazdka dla tow. wchodzących w skład Kom. Tow. Miejsc. Po otwarciu uroczystości i przywitaniu obecnych i przemówieniu prezesa Komitetu p. Mazurczaka, odśpiewano kilka kolend wspólnie przy świetle przystrojonej choinki i pięknie przedstawionej przez K.S.M.P. stajenki Betleemskiej. Z kolei przystąpiono do łamania opłatkiem i rozdawania gwiazdki. Po tym przystąpiono do występów; najpierw wystąpiły dzieci z deklamacjami, po tym starsi. Wyróżnił się tutaj p. Małecki, prezes Rez. i b. Wojsk. ze swymi humoreskami. Również wielki wkład dali KSMP. i harcerze pięknymi piosenkami i sokolice tańcami. Na wyróżnienie zasługuje zarząd Tow. Polek, który wielce przyczynił się do upiększenia uroczystości.

Na zakończenie odbył się bal. **Jeden z obecnych**

MONTIGNY en OSTREVENT. — Zarząd KSMP. żeńskiej: — Prezeska Czerwińska Helena, Groupe B nr. 8; sekr. Kubiaczykówna Czesława, Groupe C. nr. 78; skarbniczka Piasecka Wiktoria; komendantka Dembska Maria; chorążne Brajer H. Superczynska Maria i Matuszak Helena.

FERRONNIERE. — **Zarząd Sokoła:** — Prezes Minta Józef (ponownie), 180 Ferronniere; sekr. Paluszak Marian, 121, Cite Ferronniere, Frais-Marais, Douai (Nord); skarb. Józefczak Ignacy (ponownie). — Wszelką korespondencję należy nadsyłać na ręce sekretarza.

RAISMES-VICOIGNE. — **Stow. Rez. i b. Wojsk. i POWN.** zwołuje roczne walne zebranie w niedzielę dnia 12.1. o godz. 15 w siedzibie p. Lagache, Vicoigne.

DENAIN. — Zebranie Komitetu sztandarowego odbędzie się 5 bm. o godz. 14 u p. Sobczaka, pl. Gambetta. — W skład kom. sztandarowego wchodzą Okręg POWN Valenciennes, POWN i B.W. i Komb Denain.

VILLERS ST. PAUL. — **(Wyjaśnienie).** — W 20. 13. 46 r. zostało przez „Narodowca" ogłoszone podziękowanie wszystkim członkom OPO. za złożoną składkę na koronę śp. Urbaniaka Michała. Otóż winą jest moją. Bardzo przepraszam obrażonych i dziękuję bardzo za przyczynienie się do licznej składki całej Polonii Villers St. Paul i okolicznych wiosek na śp. Urbaniaka Michała.

Jedynak — prezes.

ARGENTEUIL. — **(Wyjaśnienia).** — W związku z reklamacjami, jakie napłynęły do Rady Narodowej w sprawie daniny, komunikujemy, iż przy Radzie Narodowej powołany został Komitet, który jest upoważniony do zbierania daniny, na co wydaje się pokwitowanie, zaopatrzone pieczątką Rady Narodowej. Poszczególni obywatele nie upoważnieni do zbiórki, proszeni są o podporządkowanie się komitetowi Daniny Narodowej.

DAMMARIE les LYS. — **O.P.O.** zwołuje roczne zebranie 5. stycznia o godz. 15 w sali p. Młynarka.

Polacy w Montargis i okolicy (Loiret)

Kilkunastoletni pobyt naszej emigracji we Francji daje zawsze możność do zastanowienia się, nad pytaniem, jakie też ta emigracja ma zasługi. Są ludzie, co widzą złe strony, ale gdy tak dobrze rozważyć, to jednak tych złych stron w stosunku do całości jest mało. Sama emigracja jako taka, nie jest dobra. Lepiej by było, gdyby nie istniała. Stokroć lepiej, żeby nie trzeba wyjeżdżać z Ojczyzny za chlebem. Ale gdy już tak zrządziły losy, żeśmy znaleźli się na obczyźnie, to niech ci, co na tej obczyźnie przebywają, tak umieją kierować swoim życiem, aby jak najwięcej odnieść z przebywania na emigracji korzyści. Wyjdzie to im samym na pożytek, a Krajowi z którego pochodzą, przyniesie dobre imię, boć wiadomo, iż każdy emigrant jest jakby ambasadorem swojej Ojczyzny.

Tę prawdę dobrze zrozumieli nasi polscy Wychodźcy z Montargis i okolicy. Pracując tu lat kilka, czy to w przemyśle w fabryce gumy Hutchinson w Vesines-Chalet, czy to w fabryce nawozów sztucznych St. Gobain, czy to w okolicznych fermach na roli, potrafili swoim zachowaniem się, swą pracą, oszczędnością i dobrze zrozumianym patriotyzmem uzyskać u tubylczej ludności ogromnie dużo sympatii i poważania.

Miło się robi człowiekowi, gdy tak będąc tu, usłyszy, że Polacy niczego nie zaniedbali, aby tylko dojść do czegoś. Znajdzie się tu i kupiec polski i rzemieślnik polski, nie mówiąc już o kilkunastu właścicielach Polakach, posiadających własne domki i ogródki. A Polaków wcale tu nie wiele, licząc wszystkich w Montargis, Vesines i okolicy, nie wiem, czy naliczył bym ich więcej jak pół tysiąca. Mają swoją szkółkę polską, mają swoje towarzystwa, a o wszystko dobrze dbają, jak mnie zapewniał jeden z miejscowych działaczy, do wszystkiego co związane jest z dobrym imieniem Polaka, zabierają się z wielką chęcią i ofiarnością, chociaż nie zarabiają wiele i ciężko pracują, a czasu mają mało, bo pracując w większości w fabryce, czy na roli razem z żonami i dziećmi.

Przed wojną w Vesines, był sobie skromny Dom Polski, który odstąpiła Polakom fabryka. W czasie wojny dom ten został Polakom odebrany. Jak tylko Niemcy ustąpili, tamtejsi Polacy wnet pomyśleli o swoim Domu Polskim. Podaną przez dawniejszego prezesa p. Werno myśl, aby samym swoim wysiłkiem i wspólnie zbudować nowy Dom, podchwycili z entuzjazmem, uchwalili i zaraz przystąpili do urzeczywistnienia swej uchwały. Od miejscowej fabryki uzyskali pusty plac.

Materiał na budowę zakupili za swoje składkowe pieniądze, a do postawienia domu wzięli się wszyscy. Pracowali po skończonej dniówce w fabryce, po kolei każdy. Trochę podobno przy tym budowaniu się kłócili, ale to tylko dlatego, że ten niby chciał tak przypasowywać belkę, czy część ściany, a inny inaczej, każdy bowiem chciał jak najlepiej uwypuklić swoją umiejętność budowania. Budowali swój Dom Polski i wybudowali. Wydali na tę budowę dużo pieniędzy, ale nie żałują tego. Niedawno odbyło się poświęcenie tego Domu i z tej okazji była wielka uroczystość. Było dużo gości na tym poświęceniu wraz z Konsulem z Paryża. Wszyscy wtedy podkreślili prawdziwy patriotyzm i jedność tamtejszej Polonii i jej dobre stanowisko na emigracji. Dziś ten Dom Polski służy wszystkim Polakom. Mają w nim bibliotekę, salę na zebrania i uroczystości, a są z tego Domu bardzo dumni i każdemu, co się u nich zjawi na kolonii chętnie go pokazują, stwierdzając przy tym, że w myśl starego przysłowia: „można wszystko mieć, tylko trzeba chcieć". Postąpili i tym pokazali, jak powinno pojmować się sprawy społeczne na obczyźnie, a poza tym dali dobry przykład innym, że prawdziwa jedność nie powinna polegać jedynie na słowach, ale że trzeba ją urzeczywistniać czynem.

W.

Paczka „Gauloises" 23 fr. 50

Z zapowiedzianą obniżką cen, również obniżce 5% podlegają tytoń i papierosy.

Obowiązujące ceny są następujące:

Tytoń gris	30 fr. 50
Tytoń supérieur	38 fr. 00
Papierosy: „Gauloises ordinaires"	23 fr. 50
Papierosy: „Gitanes ordinaires"	28 fr. 50
Papierosy: „Celtiques ordinaires"	28 fr. 50
Papierosy: „Gauloises Maryland"	34 fr. 00
Papierosy: „High life"	30 fr. 50
Papierosy: „Naja"	38 fr. 00
Papierosy: „Balto"	81 fr. 00
Papierosy: „Week end"	95 fr. 00
Tabaka do zażywania 50 gramów	34 fr. 00
Cygary: 5 „voltigeurs extra"	33 fr. 00

Ceny pudełek zapałek sprzedawanych obecnie po 3 fr. i poniżej 3 fr. zostaną narazie jeszcze utrzymane, zostaną natomiast obniżone wielkie pudełka zapałek i obowiązująca cena będzie następująca:

Pudełko „gitane 250 zapałek	8 fr. 50
Pudełko 500 zapałek „grande section"	12 fr.
Pudełko 500 zapałek „petite section"	11 fr.

—:-:—

By przyśpieszyć przejęcie spadku postanowił zabić teściową

Caen. — W nocy z 15. na 16. grudnia dokonano zuchwałego napadu w wiosce Boulon pod Caen na gospodarstwo wieśniaczki Lechevallier.

Napastnicy, w liczbie trzech, steroryzowawszy wieśniaczkę, skradli jej oszczędności. Śledztwo policji doprowadziło do ujęcia napastników. Jednym z nich był nawet zięć Chevallierowej, Gaston Paté z Climchamps sur Orne, pomocnikami jego dwaj czeladnicy rzeźniccy, Marcel Vaillant i Albert Pelley z Fleury sur Orne.

Śledztwo policji wykazało, że napadem kierował zięć wieśniaczki, który chcąc przyśpieszyć przejęcie fermy, postanowił nawet zgładzić swą teściową. Zabójstwa mieli dokonać obaj czeladnicy rzeźniccy, którym Paté przyobiecał za wykonanie morderstwa 50.000 franków każdemu.

W ostatniej chwili tak Vaillant jak i Pelley cofnęli się przed wykonaniem strasznego czynu.

—:-:—

Uwaga Polacy w dep. Seine et Marne

Okr. Rada Narodowa Polaków w Dammarie les Lys, (Seine et Marne) zawiadamia wszystkie M.R.N.P. oraz zarządy organizacji wchodzących w skład Rady Narodowej Polaków iż dnia 12 stycznia o godz. 9. rano w sali świetlicy Polskiej „Cantine des Radiatuers", w Dammarie les Lys, odbędzie się konferencja okręgowa, na którą zaprasza się wszystkie zarządy organizacji. Sprawy ważne.

Rejniak L. — prezes.

—:-:—

Dla Rodaków w dep. Calvados

Wszystkich Sz. Rodaków z dep. Calvados i całej Normandii uprzejmie zawiadamiam, że adres duszpasterza polskiego jest następujący: ks. Pluszczyk Ign. 12-2, rue du Bois, Giberville (Calvados).

—:-:—

19 Niemców udających się do Legii cudzoziemskiej zatrzymała policja francuska

Aix-en-Provence. — W ubiegłym tygodniu 250 Niemców wyjechało z Kiel do Marsylii, gdzie mieli być zaangażowani do francuskiej Legii cudzoziemskiej. Na dworcu kolejowym w Rognac pewna liczba Niemców rozbiła wagony po wypiciu kilku butelek aperetywów, poczem udała się na pobliską wioskę i rozpoczęła grabież. Przybyła natychmiast policja i aresztowała 19, reszta odbyła podróż pod nadzorem policyjnym.

—:-:—

23 jeńców niemieckich z Metzu próbowało ucieczki

Metz. — Pod osłoną nocy 23 jeńców niemieckich znalazło się w obozie amerykańskim w Metzu. Korzystając z nadarzającej się sposobności, ukryli się w samochodach amerykańskich, które następnego ranka miały wyjechać w kierunku Saary. Na kilka minut jednak przed odjazdem kolumny amerykańskiej, zostali oni wykryci przez amerykańskiego oficera i oddani władzom francuskim.

—:-:—

Wiadomości z Belgii

HEUSIES (Belgia).—**(Gwiazdka dzieci polskich)** — W dniu Bożego Narodzenia, staraniem Związku Polaków w Belgii oraz Rady Rodzicielskiej została urządzona w kolonii w Heusies gwiazdka dla dzieci szkolnych. Dzieci po wejściu do salki szkolnej „gwiazdora" odśpiewały kilka kolęd oraz wygłosiły wierszyki. Po tym przemawiał gwiazdor, który zobrazował w kilku słowach tradycje gwiazdki w Polsce, a następnie rozdał dzieciom podarki. Po odśpiewaniu jeszcze kilku kolęd, miejsc, nauczyciel p. Niegłos łamał się opłatkiem z obecnymi. Odśpiewaniem hymnu uroczystość zakończono. Obecny był także ksiądz polski Jaździecki, który specjalnie przyjechał do naszej kolonii z Holandii.

(Photo: „France-Clichés")

Korpus dyplomatyczny w Paryżu opuszcza Quai d'Orsay, po złożeniu rządowi francuskiemu życzeń noworocznych, na ręce premiera Bluma. Obok przedstawicieli dyplomatycznych w cylindrach na głowie, widać attachés wojskowych w mundurach.

DOKTÓR PRAW
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY
przy Sądzie Najwyższym
Tłumaczenia urzędowe: Śluby — naturalizacje — sprawy sądowe — cywilne — handlowe — podatkowe.
Porady bezpłatne
Dr. Leon SZELĄGOWSKI
PARIS — 3, rue Debrousse — **PARIS** (16-e)
Métro: Alma-Marceau. (10 st.)

PODZIĘKOWANIE
Wszystkim miejsc. Rodakom i Znajomym za liczny udział w pogrzebie mego kochanego Męża, naszego drogiego Ojca
ś.p. Józefa JAKUBOWICZA
składamy tą drogą **serdeczne podziękowanie** staropolskim **„BÓG ZAPŁAĆ".**
W głębokim smutku pogrążona **RODZINA.**
LA MACHINE, w styczniu 1947 r. (22)

AKUSZERKA POLSKA
JADWIGA Z WARSZAWY
przyjmuje chorych codziennie od godz 9—11 i od 13 do 15-tej
we własnej Klinice dla położnic
6, rue de l'Atlas — PARIS (19)
Métro Belleville — Autobusy: z Gare Saint Lazare, Gare du Nord i Gare de l'Est Nr. 26. Tel. Nord 46-65
Bańki suche i cięte — ZASTRZYKI —
Klinika otwarta dla położnic o każdej porze dnia i nocy
(13)

Stanisław NATURSKI
23, rue St.-Eloi, BILLY-MONTIGNY (P. de C.)
Tłumacz Przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym załatwia wszelkie oficjalne tłumaczenia do: NATURALIZACJI — ŚLUBU — RENT i t. p.
(9)

Uwaga, Polacy w Belgii !
DYPLOMY dla działaczy społecznych, sportowców, harcerzy; wszelkie prace wchodzące w zakres kreślarstwa, rysunków: sztandary dla różnych organizacyj, szybko i tanio wykonuje:
Antoni PIKULSKI
1, rue Servais, HALLE par BRUXELLES
Posiadam wielki wybór dyplomów po różnych cenach, oraz przyjmuję wszelkie zamówienia według wzorów i życzenia.
Prezesi i działacze, uwaga na zmianę adresu: dojazd z Brukseli do Halle tramwajem „H" z placu Rouppe. (24)

St. BRONIARZ
Ekspert Tłumacz Przysięgły przy Sądach
BIURO TŁUMACZEŃ OFICJALNYCH
35, rue Charles Marlard — Telefon 234
BRUAY-EN-ARTOIS (P. de C.)
PRZYJMUJE CODZIENNIE
Tłumaczenia wszelkich dokumentów do **ŚLUBU NATURALIZACJI, RENT** i t. p. Sprawy **SĄDOWE i HANDLOWE** oraz **ROZWODY CYWILNE — PEŁNOMOCNICTWA — RÓŻNE ASEKURACJE** — Formalności podróżne. — **SPROWADZA** dokumenty z zagranicy.
PODANIA — PORADY. (22 st.)

POLACY!
LE COMPTOIR FINANCIER DU NORD
5, Bld. de Denain, PARIS (10)
jest do waszej dyspozycji, celem
przekazania ZŁOTYCH do POLSKI
i udziela wszelkich informacji bez przerwy od godz. 8 — 19 lub drogą korespondencji
Tel. TRU: 38-95
(25)

Oczyszczający krew
„AWRANIN" Indyjski Balsam
Odmłodzenie organizmu, anemia, reumatyzm, choroby nerwowe i skórne (egzema liszaje i inne). Jest do nabycia w aptekach paryskich: 6, Place Clichy i 106, Bld. Montparnasse oraz w aptekach w Lens: J. Gaillard, 12 Av. de Liévin, Pharmacie Centrale P. Raoult, 36, Place Jean-Jaurès i w aptece P. Dardin, Harnes (P. de C.) — Zamieszkali na prowincji mogą zgłaszać zapotrzebowania, pisząc po polsku do: (11 st.)
Sté Laboratoire „AVRANIN"
6, rue Maublanc — PARIS XV.
Metro: VAUGIRARD Tel.: VAL 65-69
(Visa Nr 1872 — 3393)

Dr. E. BOROWSKI
12, Av. Wagram — PARIS (8-è)
Métro Etoile — Tél: Carnot 80-68
Przyjmuje od godziny 13-tej do 19-tej
Choroby skórne i weneryczne (leczenie metodami nowoczesnymi) **Reumatyzm, łyżki** —:— **hemoroidy oraz choroby kobiece** —:—
ELEKTROTERAPIA (12-st.)

D. DEWOJNA - BIENAIME
Tłumacz Przysięgły przy Sądzie w Paryżu
Tłumaczenia urzędowe do ślubu — naturalizacji — pełnomocnictwa — oraz wszelkich aktów prawnych i sądowych
23, Quai de la Tournelle — PARIS (5-è)
Tel.: Odéon 41-17 — Métro: Maubert, St. Paul, St. Michel, Pont - Marie lub Sully - Morland.
(23-st.)

Tłumacz Przysięgły
Abs. Prawa Uniwersytetu Poznańskiego
(Doświadczony emigrant od 1924 r. we Francji)
Tłumaczenia: metryki — śluby — naturalizacje — affidavity — renty — sprawy sądowe — handlowe — podróży poszukiwania osób — pełnomocnictwa — — Prefektury — Ministerstwa — Konsulaty — Piszcie z zaufaniem — odpowiedź natychmiast
M. JAROSZYK
Traducteur Juré
57, Bld. Poniatowski — **PARIS 12-e**
(Métro: Porte Dorée) (5 st.)

Lecznica Polska
chor. kobiecych, skórn., moczopłc. i krwi.
w **MEAUX** (S. et M.) **34, rue de la Cordonnerie** (róg quai Victor Hugo)
w środy i soboty od godz. 10-tej do 16-tej
w **PARYŻU, 4, rue Rennequin** (obok Place des Ternes), telefon Carnot 61 - 34
w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 2-ej do 5-tej lub na rendez-vous.
(2663)

Ogłoszenia drobne

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).
● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Wolne miejsca
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 40 fr. Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 120 fr.

Poszukuje starszej **SŁUŻĄCEJ** do wszelkiej pracy domowej, posiadającej „Carte d'Identité" do pracy. Dobra płaca. Zgłosz. na adres: **A la Coquette,** 164, rue Léon Gambetta, LILLE (Nord). (23)

Samotny GOSPODARZ małej fermy poszukuje **NIEWIASTY** jako **GOSPODYNI.** Zgłosz. na adres: **Mr. BEUCHARD,** aux Mauronées, CRUX la VILLE (Nievre). (10)

Potrzebny dobry ROBOTNIK do wszelkiej pracy na roli. Zgłosz. na adres: **Henri CLEMENT,** Marainville sur Madon (Vosges). (11)

Potrzebna SŁUŻĄCA do wszelkiej pracy domowej. Zgłosz. na adres: **A. FERAILLE,** 51, rue Kléber CROIX (Nord). (12)

Potrzebna zdolna SPRZEDAWACZKA (rano na targach, po poł. w magazynie), umiejąca mówić i pisać po francusku. Zgłosz. po poł. do: **SAFRAN** 46, rue Casimir Beugnet, LENS (P. de C.) (3925)

Poszukuje dobrego CZELADNIKA KRAWIECKIEGO, na duże sztuki, do pracowni. Zgłosz. na adres: **CIESIELSKI,** krawiec, 52, rue de la Gare BILLY - MONTIGNY (P de C.) (1)

Kupno — Sprzedaż
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr. Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Na sprzedaż w dobrym stanie **MOTOCYKL,** 3-konny, marki **„Terrot"** i **„Vélomoteur"** marki „Sachs". Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 20.

Różne
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 50 fr. Ogłoszenie (conajmniej 3 wiersze) 150 fr.

Poszukuje się maszyn rzeźnickich jak: **KUTER, WILK, SPRYCE i WAGĘ** automatyczną oraz przyjmie się do pracy 2 **EKSPEDIENTKI.** Zgłosz. do „Narodowca" pod nr. 21.

Najciekawszy w treści
i najbogatszy w informacje jest:
Kalendarzyk Polski na r. 1947
kalendarium, literatura, poezja, humor, fraszki, statystyka, adresy notatnik, format 12x8 cm objętość 128 stron :—: **Cena . . . . 80 fr.** przesyłką za załączeniem pocztowym . . **100 fr.**
Wysyła — **KSIĘGARNIA POLSKA w PARYŻU**
123, Boulevard St. Germaine — **PARIS VI.**
(2739)

Matrymonialne
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 75 fr. Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 300 fr.

WDOWIEC, górnik-rolnik, posiadający gospodarstwo rolne i dom, **poszukuje inteligentnej PANNY** lub bezdzietnej **WDOWY** od lat 25 do 40, lubiącej dzieci, w **celu matrymonialnym.** Poważne oferty z fotografią za której zwrot ręczę na adres: **NOWAK H.** a Pierre-Chattel (Isère). (14)

KAWALER, lat 30, kupiec, przystojny, majętny, **pragnie poznać PANNĘ** do lat 28, miłego usposobienia, umiejąca pracować w interesie, posiadająca cośkolwiek majątku dla wspólnego dobra, w **celu matrymonialnym.** Poważne oferty z fotografią do „Narodowca" pod nr. 2798.

Poszukiwania
1 wiersz (około 50 liter) kosztuje 25 fr. Ogłoszenie (conajmniej 4 wiersze) 100 fr.

Kto by wiedział o losie szwagra **Jana MITKIEWICZA,** profesora na Politechnice w Warszawie, aresztowanego przez Gestapo i wywiezionego do obozu koncentr. w Stutthoffie pod Gdańskiem, proszony jest kierować łaskawe wiadomości (za wynagrodzeniem) na adres: **Jerzy KOSSOWSKI,** Belo Horizonte, Caixa Postal nr. 759 — **Minas** — (Brazylia) lub do „Narodowca" pod nr. 15.

Bernard WICHŁACZ, poszukuje oficerów wzgl. podoficerów z Oddz. Rozpoznawczego **I-szej Dyw. we Francji,** celem potwierdzenia stopnia wojskowego. Byli towarzysze broni proszeni są pisać na adres. **BON-ENCONTRE** (L. et G.) (16)

Maria PODLESKA, zam. w Bytomiu, ul. Lompy, 4 (Polska) **poszukuje Feliksa NISSENHOLCA,** ur. w Warszawie, lat ok. 40. (17)

Kuma **Józefa PAWŁOWSKIEGO,** pracującego przed wojną w Raismes (Nord), **poszukuje Stanisław MNICH à BERRU** (Marne). (18)

Córki Władysławy STĘPIEŃ, lat 23, znajdującej się swego czasu w miejsc. **KLIX** obok Bautzen (Saksonia), udającej się w kwietniu 1945 r. w kierunku Dresdno, **poszukują RODZICE,** pochodzący z miejsc. Widawa, pow. Łask. Wszelkie wiadomości kierować na adres: **Emile CAMBIER,** 23, rue des Capucins, GOSSELIES (Belgique). (19)

Fedora KOWALSKIEGO poszukuje **Maria MICEK** chez **Mr Michel Convert,** cultivateur, **VILLERS ST JOSSE** (P de C.) (3)

Mały felieton

Złodziejska szlachetność

Księżna Windsoru nie była przyjęta na Dworze Królewskim Anglii, nie mniej jest ona prawowitą żoną Edwarda VIII, brata króla panującego. Tym samym jest członkinią rodziny królewskiej. Na podstawie tego wyciągnięto wniosek po tamtej stronie Cieśniny, że złoczyńcami, którzy księżnie zrabowali klejnoty, nie mogli być Anglicy.

Respekt dla rodziny królewskiej rozciąga się bowiem na to wszystko, co należy do króla i książąt i nikt — jak dotąd — nie uchybił mu, nawet złodzieje.

Osądźcie sami choćby tylko na podstawie następującej historii:

***W miesiącu styczniu 1924 r. książę Jerzy, obecny król Anglii, padł ofiarą kradzieży. Z jego samochodu przepadła waliza zawierająca bieliznę, ubrania, spinki do mankietów i kołnierzyków oraz różne toaletowe przybory. Książę wniósł skargę,** dzienniki rozpisały się szeroko o kradzieży. W dwa dni potem na posterunek policji w West-End zgłosił się pewien osobnik i oddał funkcjonariuszowi, który pełnił służbę, wszystkie przedmioty, jakie znajdowały się w walizie królewskiej. Oświadczył on, że przedmioty te zakupił nie wiedząc skąd pochodzą.*

Czy był to paser złodziejski czy sam złodziej, nikt o tym się nie dowiedział gdyż policja nie pociągnęła go do odpowiedzialności sądowej.

Wypadek ten udowodnił, że w Anglii wśród złodziei wszelakich szczebli istnieje tradycja religijnie przestrzegana w stosunku do członków rodziny królewskiej.

Tak więc lojalność dla dynastii objawia się w różnych formach we wszystkich klasach społecznych Anglii.

Sylwan

(Copyright „Opera Mundi")

Imprimerie M. KWIATKOWSKI — LENS
Travaux exécutés par des ouvriers syndiqués: Travailleurs du Livre —:— à la CGT —:—
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS